**Nr. 257 (2438)** **Warszawa, Piątek 19 Września 1924 r.** **Rok XXX.**

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

**Warunki prenumeraty:**

| | | |
|---|---|---|
| w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie | Zł. | 3.50 |
| bez odnoszenia | „ | 3.— |
| na prowincji miesięczn. | „ | 3.50 |
| zagranicą. | „ | 5.50 |
| Za zmianę adresu | | 10 groszy |

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

# ROBOTNIK

## CENTRALNY ORGAN P.P.S.

**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

**Ceny ogłoszeń:**

| Ogłoszenia | | |
|---|---|---|
| | w tekście (przed kron.) | 25 groszy |
| | nekrologi | 10 „ |
| | zwyczajne | 15 „ |
| | drobne za jeden wyraz | 10 „ |

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Redakcja i Admin. Warecka 7.**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**Numer pojedyńczy 15 groszy.**

**W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 10 rano punktualnie w sali Cyrku przy ul. Ordynackiej, odbędzie się Wielkie Zebranie Ludowe poświęcone zagadnieniu walki ze zbrojeniami oraz pokojowemu zabezpieczeniu niepodległości narodów.**

**Przemawiać będą: N. Barlicki, Z. Praussowa, R. Jaworowski, A. Szczypiorski, T. Szpotański, W. Praiss, A. Podniesiński i W. Lenga.**

**Komitet urządzający prosi o punktualne przybycie.**

**WIEC PROTESTACYJNY W SPRAWIE GRUZJI.**

**Proletarjat Gruzji krwawi się w ciężkich zapasach z najazdem sowieckim. Nepmani bolszewiccy kulą i bagnetem usiłują we krwi utopić dążenie ludu gruzińskiego do wolności. Na znak protestu przeciwko krwawym znęcaniom się siepaczy bolszewickich nad robotnikiem gruzińskim Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. zwołuje na piątek 19 września r. b. o godz. 6 min. 30 wiecz. do sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66**

**WIELKIE ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE. Przemawiać będą towarzysze: T. HOŁÓWKO, R. JAWOROWSKI, A. SZCZYPIORSKI i T. SZPOTAŃSKI. Towarzysze, stawcie się licznie!**



# Polska Partja Socjalistyczna.

## Towarzysze i Towarzyszki!

Cały świat kulturalny żyje pragnieniem pokoju. Ludzkość ma dość wojen i szuka sposobów utrwalenia zgodnego współżycia narodów i państw.

Trwały pokój jednak nastanie dopiero wówczas, gdy zwycięży zasada, że każdy naród ma prawo do niepodległości, gdy słabe narody przestaną być ujarzmiane przez silne.

Niestety, zasada ta, wzniosła i słuszna, pozostaje w dziedzinie pragnień.

Przykładem tego tragiczny los małej, lecz bohaterskiej Gruzji.

Naród gruziński, jeden z najstarszych pod względem kultury narodów Europy, został podbity przez państwo carów moskiewskich.

Lecz oto upadł krwawy carat moskiewski. Wszystkie narody ujarzmione przez Rosję carską zaczęły walczyć o swoją Niepodległość. Tą samą drogą poszła i Gruzja, gdzie władzę ujęli starzy, zasłużeni bojownicy wolności i socjalizmu, z Ceretellim, Czcheidze, Żordanią na czele.

Mała Gruzja pod ich rządami zaczęła szybko organizować się w szczerze demokratyczne państwo.

Rosja sowiecka, zajęta wojną z Polską i Denikinem, uznała Niepodległość Gruzji dn. 7 maja 1920 r.

W styczniu 1921 r. uznały Gruzję wielkie mocarstwa, a wślad za niemi reszta Europy. Zdawałoby się, że wolność Gruzji zostanie ugruntowana. Bo i komuż maleńkie państwo mogło być groźnem?

Ale czyhał nowy carat—sowiecki. Bolszewicy moskiewscy nie mogli znieść sąsiedztwa niepodległej Gruzji z jej bogactwami i dobrobytem wobec nędzy w Rosji sowieckiej, jej demokratycznej wolności wobec teroru i gwałtów w państwie bolszewickim.

I oto armja „czerwona" Rządu sowieckiego, cynicznie głoszącego zasadę samostanowienia narodów, zbrojnie dn. 11 lutego 1921 r., po zawarciu pokoju z Polską, najechała małą Gruzję, zalała krwią i ogniem tę oazę socjalizmu, jaką była Gruzja — reduta zachodniej kultury u bram Azji.

Europa spokojnie zniosła ten policzek, wymierzony jej przez krwawych komisarzy, sądząc, że mała Gruzja ugnie się pod jarzmem ogromnej Rosji sowieckiej.

Ale oto dziś, gdy w Lidze Narodów dyplomaci w pocie czoła opracowują statuty rozbrojenia, arbitrażu i t. p., powstała zbrojnie mała Gruzja i woła do Europy, aby wobec niej przedewszystkiem zastosowała zasady głoszone w Lidze Narodów, aby państwa, zasiadające w Lidze Narodów, skłoniły Rząd sowiecki do przywrócenia Gruzji niepodległości, którą wszyscy, nie wyłączając Rosji sowieckiej, uroczyście kilka lat temu uznali.

Obowiązkiem socjalistów wszystkich krajów jest poparcie słusznych żądań narodu gruzińskiego — obowiązkiem napiętnowanie okrucieństw i mordów sowieckich.

Do protestu przeciwko krwawym rządom komisarzy sowieckich, do poparcia słusznych praw bohaterskiego narodu gruzińskiego wzywamy Was, Towarzysze, Robotnicy Polscy!

Towarzysze! Gdyby najazd bolszewicki na Polskę w 1920 r. nie został odparty, nasz los byłby taki sam, jaki jest dziś los robotników i włościan gruzińskich. Niechże tragiczny los Gruzji otworzy oczy zaślepionym, wierzącym w rewolucyjne frazesy komunistów, niech uświadomi wszystkich, że komunizm nic wspólnego nie ma z wzniosłą ideą braterstwa ludów i wyzwolenia pracującego człowieka.

Czas wielki, aby cały proletarjat uświadomił sobie, że bolszewizm, duszący narody, dławiący wszelki przejaw wolności — nie da klasom pracującym nic, prócz jarzma, głodu i krwi.

*Precz z bolszewizmem!*

*Niech żyje Socjalizm!*

*Niech żyje niepodległa Gruzja!*

*Niech żyje braterstwo wolnych, równych i niepodległych narodów!*

*Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej.*

Warszawa, dn. 19 września.

# Śmierć Jaurèsa.

II.

29-go lipca 1914 r. zbiera się Biuro Socjalistyczne Międzynarodowe w Brukseli. Zanim zdążyło się zebrać, 27-go Serbja mobilizuje, a 28-go Austrja wypowiada Serbji wojnę. Angielski minister spraw zagranicznych, sir Edward Grey, proponuje zwołanie konferencji dla pośrednictwa, a 29-go lipca Rosja zbiera armję swoją u granicy austrjackiej...

W tym samym roku miał się zebrać w Wiedniu 23 sierpnia międzynarodowy kongres socjalistyczny. Ze względu na wypadki Biuro datę tę przesunęło na dzień 9-go sierpnia...

Jaurès przemawia na wiecu w Brukseli, gdzie tłumy witają go, wołając: „niech żyje Francja!" Jaurès podejmuje to hasło. Ręczy, że Francja nie spocznie, aż wyczerpie wszystkie możliwości pośrednictwa i pokoju. „My, socjaliści francuscy, żądamy od Rządu naszego, aby z całą siłą żądał od Rosji wstrzymania się od czynnej roli. Gdyby na nieszczęście nie spełniła tego żądania, mamy obowiązek oświadczyć: znamy jeden tylko traktat, ten który nas wiąże z Ludzkością"...

Biuro zredagowało wielką rezolucję, podpisaną przez wszystkich obecnych. Gdy delegaci kładli pod nią podpisy, Haase, socjalista niemiecki, objął za szyję Jaurèsa: bratały się w ich osobach proletarjaty obu krajów. Nadaremnie.

Wieczorem tegoż dnia Jaurès jest już z powrotem w Paryżu i prosto z dworca pędzi do Ministerjum Spraw Zagranicznych. Viviani był już powrócił. Jaurès wraz z towarzyszami żąda audjencji natychmiastowej. Viviani przyrzeka, że Francja niczego nie pragnie, jak tylko pokoju i czyni wszystko, co może, aby pokój zachować. Nie mówi, że zaledwie wrócił, wezwał Izwolskiego, aby mu potwierdzić raz jeszcze to samo, o czem zapewniał w Petersburgu Sazonowa i o czem zapewniał codziennie Rząd rosyjski ambasador francuski, Paléologue: „Rząd francuski zdecydowany jest całkowicie działać łącznie z Rządem rosyjskim", „Rząd rosyjski może całkowicie liczyć na sojusznicę swoją, Francję".

Tejże nocy ambasador niemiecki otrzymał wiadomość, że Niemcy zażądały od Rosji wytłumaczenia, co znaczą ruchy jej wojsk na granicy austrjackiej i tejże nocy Rada ministrów, zwołana pospiesznie o godz. 3 nad ranem, zastanawiała się nad pierwszemi posunięciami, związanemi z ewentualną mobilizacją. Poprzedniego wieczora Viviani chwalił się, że kazał patrolom granicznym cofnąć się o dziesięć kilometrów wgłąb kraju: dowód oczywisty pokojowych zamiarów Francji.

Jaurès pocieszał się wciąż, jak mógł. „Jeszcze nie wszystko stracone". „Jeszcze nie wszyscy potracili głowy". Skarżył się na niektórych mężów stanu tak lekkomyślnych, że uważają już wojnę jako „fakt dokonany".

Wieczorem pisał znowu swój artykuł wstępny, uspakajający i optymistyczny. Raz jeszcze ponawiał te same wciąż argumenty: pośrednictwo, pośrednictwo Anglji, pośrednictwo Wilsona. Wybierał się z listem, depeszą do Wilsona. Nie wiedział nic jeszcze o mobilizacji niemieckiej, już postanowionej.

31 lipca klub posłów socjalistycznych zbierał się, co godzina od samego rana. Jaurès, sapiąc ciężko, biegając od grupy do grupy, wzburzony i zgorączkowany, wołał: „Jakto, panowie, w ciągu lat czterdziestu czterech nie prowadziliśmy wojny o Alzację i Lotaryngję, a teraz będziemy prowadzili wojnę dla Serbji i dla Rosji!"...

Ministrowie przybici i bardzo poważni, co chwila zaglądali do parlamentu. Jaurès zaczepiał każdego po kolei. „Trzeba mocno przemówić do Rosji. Rosja musi przyjąć pośrednictwo Anglji. W przeciwnym razie Francja oświadczy, że nie pójdzie z Rosją, że zostanie z Anglją". Malvy słuchał tych rad, które rodziły się już z rozpaczy. Malvy nie mógł czy nie chciał powiedzieć, że Rząd czeka tylko na wiadomość o mobilizacji niemieckiej, aby zarządzić — francuską. Kości już były rzucone.

Jaurès chciał jeszcze raz zobaczyć Vivianiego. Był w towarzystwie przyjaciół: Bracke, Bedouce, Cachin, Renaudel, Longuet byli obecni. U Vivianiego był w owej chwili *ambasador niemiecki, von Schoen*. Delegację socjalistów przyjął podsekretarz, Albert Ferry.

Jaurès raz jeszcze powtórzył litanję argumentów.

Ferry słuchał. Człowiek bardzo inteligentny, bratanek słynnego ministra Jules Ferry'ego, był zawsze z głębokiem uznaniem dla talentu, dla inteligencji, dla rozumu Jaurèsa

— Ach, panie Jaurès, czemu pana niema między nami, aby być naszym doradcą.

Podsekretarz stanu obniżył głos i zapytał:

— I cóż pan teraz będzie czynił?

— Będę prowadził dalej kampanję przeciwko wojnie.

— Nie ośmielisz się pan tego czynić, zamordują pana na pierwszym rogu ulicy.

Jaurès wstał z krzesła. Ferry nachylił się nad deputowanym Bedouce i szepnął:

— Wszystko jest skończone...

Jaurès usłyszał, czy domyślił się. Zachwiał się, jak gdyby uderzył w niego cios ponad siły.

— Zrozumiałem...

Ale prędko opanował się. Rozum nie może być zwyciężony. Zbawienie człowieka tego wymaga. Mogą mnie zamordować. Ale póki życia starczy, nie ugnie kolan przed brutalną siłą, spuszczoną z łańcucha.

Jaurès udał się do redakcji. Miał pisać artykuł. O czem? Raz jeszcze o odpowiedzialności *Europy*...

— Chodźmy na obiad przedewszystkiem — zawołał jeden z redaktorów. Już pół do dziesiątej.

— Chodźmy do restauracji pod „Złotym kogutem" — proponował Longuet.

— Nie — odparł Jaurès. Tam gra muzyka, tam jest zbyt wesoło. Chodźmy do „Półksiężyca", tuż obok.

Zasiedli wszyscy wkoło marmurowego stolika, z lewej strony od jedynego wejścia do skromnej garkuchni. Jaurès usiadł na kanapce tyłem do otwartego okna. Okno było przysłonięte firanką od ulicy. Firanka chwiała się od wiatru. Można było widzieć z ulicy kark potężny i srebrem lśniące włosy trybuna.

W pewnej chwili z poza firanki wynurzyła się ręka, której nikt nie zauważył. W poszumie i łoskocie ulicy zginął wystrzał. Nikt go nie słyszał. Tylko wszyscy nagle zobaczyli, że Jaurès obalił się na kanapkę, na której siedział.

Jakaś niewiasta krzyknęła pierwsza:

— Zabili Jaurèsa... zabili Jaurèsa.

Z karku sączyła się krew pomieszana z cząsteczkami mózgu.

Lekarz, który spożywał opodal wieczerzę, podbiegł do leżącego i rzekł po chwili:

— Panowie! pan Jaurès nie żyje!...

Trudno opisać wrażenie tej chwili ponad wszystko tragicznej. Zwołano natychmiast Radę ministrów do pałacu prezydenta Rzplitej. Tłum chciał zlinczować mordercę. Był to młody człowiek, półobłąkany, nieznany nikomu, Villain. Naczytał się w *„Action Française"* stałych i ciągłych oszczerstw pod adresem Jaurèsa. „Zdrajca! sprzedawczyk! utrzymanek Niemiec"... Redaktorowie tej gazety uciekli tejże nocy z Paryża ze strachu przed zemstą ludu pracującego.

Przewieziono niebawem zwłoki wielkiego męża stanu na przedmieście do Auteuil. Rodziny nie było w Paryżu. Była na wsi, na południu.

Nocą najwięksi ludzie Francji przyjeżdżali składać kondolencje. Znakomita poetka, hrabina de Noailles, przywiozła kwiaty i ustroiła nimi łóżko żelazne, na którem spoczęły szczątki śmiertelne Genjusza.

O późnej godzinie można było zauważyć w cieniu słabo jarzących się świec dwie postacie, wołające z cicha przebaczenia.

Opodal łóżka klęczał deputowany reakcyjny, a tuż przy łóżku Rapaport, dzisiejszy bolszewik, który niegdyś boleśnie skrzywdził Jaurèsa. Wołał chrapliwym głosem swoim: Jaurès, przebacz mi, przebacz mi.

Trzy dni później odbył się pogrzeb na Placu Zgody. Przemawiał Viviani. Przemawiał Jouhaux. Przemawiał Marceli Sembat. Zwłoki przewieziono do Albi.

Uchwała Izby z lipca 1924 roku postanowiła przewieźć je z powrotem do Paryża i złożyć w podziemiach Panteonu. Tu spoczną w mauzoleum dźwigniętem, jak głosi napis „wielkim ludziom przez wdzięczną Ojczyznę", obok Woltera, Renana, obok Zoli. Szczątki śmiertelne największego socjalisty Francji, Tytana rozumu, wiedzy i talentu, wielkiego Francuza, największej ofiary strasznej wojny europejskiej!

*Stanisław Posner.*

# Niefortunne wynurzenie.

## Z POWODU PRZEMÓWIENIA BREITSCHEIDA.

Tow. dr. Rudolf Breitscheid należy do tych niemieckich polityków socjalistycznych, którzy podczas wojny światowej zachowywali się bez zarzutu, śmiało i otwarcie zwalczając zakusy imperjalistyczne junkrów i mieszczaństwa niemieckiego, oraz odmawiali poparcia wszystkim gabinetom kajzerowskim. Posądzać go o szowinizm lub dążenia zaborcze byłoby rzeczą niesprawiedliwą. Jeżeli więc w swym odczycie genewskim wyraził poglądy, które muszą się wydawać co najmniej dziwne w ustach takiego człowieka, jak on, to nie należy tego przypisywać imperjalistycznym nastrojom, lecz poprostu błędnemu rozumowaniu.

Błąd tow. Breitscheida polega na tem samem rozumowaniu, na jakiem opierała się ongiś teorja Róży Luksemburg o „organicznem wcieleniu". Ponieważ pewne względy gospodarcze przemawiają za takiem a nie innem rozstrzygnięciem przynależności państwowej pewnego terytorjum, więc w tym sensie należy ją rozstrzygnąć. Takie rozumowanie jest błędne choćby dlatego, że nie uwzględnia możliwości rozwoju gospodarczego w innym kierunku, a przedewszystkiem ponieważ nadaje pewnym drugorzędnym zjawiskom gospodarczym charakter konieczności dziejowej.

Tow. Breitscheid nie kwestjonuje polskiego charakteru korytarza pomorskiego, lecz względy gospodarcze, oddzielenie przez korytarz pomorski Prus Wschodnich od reszty Niemiec i wynikające stąd trudności, przemawiają — jego zdaniem za oddaniem go z powrotem Niemcom.

Nie można oczywiście przeczyć, że dla Niemiec wynikają różne trudności gospodarcze z powodu istnienia korytarza pomorskiego. Jeżeli jednak wziąć za podstawę rozumowanie tow. Breitscheida i odrzuciwszy na bok wszelkie inne względy rozważać kwestję przynależności państwowej korytarza pomorskiego tylko z punktu widzenia gospodarczego, to okaże się, że rozumowanie to przemawia właśnie na rzecz polskiego punktu widzenia.

Dla rozwoju gospodarczego Niemiec, kwestja izolacji Prus Wschodnich jest przykra, lecz dość obojętna dla ich ekonomicznego rozkwitu. Prusy Wschodnie są tylko jedną ich prowincją, bardzo słabo uprzemysłowioną, a ludność ich wynosi raptem około 4% zaludnienia całej Rzeszy niemieckiej. Gdyby nawet Niemcy straciły całkowicie Prusy Wschodnie, to i tak mogłyby kwitnąć gospodarczo. Korytarz pomorski stwarza więc Niemcom trudności w stosunku do tej jednej niezbyt ważnej pod względem gospodarczym prowincji.

A teraz weźmy znaczenie gospodarcze korytarza dla Polski. Jest to dostęp nie do pewnej prowincji, ale dostęp całego państwa do morza. Jeżeli bez zniesienia korytarza pomorskiego rozwój gospodarczy Prus Wschodnich jest utrudniony, to bez jego istnienia rozkwit ekonomiczny Polski jest nie do pomyślenia. Jeżeli w kwestji tej miałyby decydować wyłącznie względy gospodarcze, to czyż nie należy wyżej stawiać interesów dwudziestu siedmiu miljonów mieszkańców Polski od dwuch i pół miljona mieszkańców Prus Wschodnich?!

Poglądy tow. Breitscheid'a są niebezpieczne jeszcze dlatego, że podobnych kwestji jest dużo i każda z różną, a nawet daleko większą, racją, jak sprawa Pomorza, może być podniesiona przez któreś z państw. Polska np. ma trudności gospodarcze z powodu korytarza Kluczborskiego, węzła kolejowego w Bytomiu, a przedewszystkiem Gdańska. Zagłębie węglowe Saary i pokłady rudy lotaryńskiej dopełniają się nawzajem gospodarczo. Więc albo Saarę należałoby oddać Francji, na co by się tow. Breitscheid oczywiście, i zresztą zupełnie słusznie, nie zgodził, albo należałoby oddać Niemcom z powrotem Lotaryngję — ale jakoś z taką propozycją Niemcy nie występują.

Podobnych przykładów możnaby przytoczyć znacznie więcej. Żądanie zmiany granic na zasadzie takich sprzeczności interesów gospodarczych prostą drogą prowadzi do wojny.

W istocie ekspansji imperjalistycznej leży uzasadnianie zaborów koniecznościami gospodarczemi. Gdy zaś jakaś połać ziemi potrzebna była do rozwoju gospodarczego kilku państw, to decydowała silniejsza pięść.

Zadaniem socjalizmu i Ligi Narodów jest położyć kres takim metodom.

Tow. Breitscheid swojem wystąpieniem wzmocnić musiał prądy wojenne w Niemczech, których sam jest zdecydowanym wrogiem. Dał on imperjalistom niemieckim nowy argument dla uzasadnienia ich planów zaborczych. Niewyrobione masy nie inaczej pojmą jego powiedzenie, jak w ten sposób, że Polacy wyrządzili Niemcom wielką krzywdę. Wzmocni to tylko nienawiść do Polaków, a nienawiść narodowa jest podstawą psychologiczną wojny.

Tow. Breitcheid źle się więc przysłużył sprawie pokoju, której jest przecież szczerym rzecznikiem.

*W. Kielecki.*

**Na ciepłą odzież dla robotniczego dziecka** składajcie, Towarzysze, ofiary. Sto naszych dzieci, a z tych 60, chodzących do szkół trzeba ubrać i obuć. Składajcie ofiary dla Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka w Administracji „Robotnika".

# Strajk piekarzy.

## RZĄD POPIERA WŁAŚCICIELI PIEKARŃ!

**Zatarg w przemyśle piekarskim trwa już drugi tydzień, a stanowisko, jakie obecnie zajął Rząd, nie przyczyni się w żadnym wypadku do zlikwidowania zatargu. Rząd, który przez usta Głównego Inspekt. Pracy zaproponował zlikwidowanie zatargu przez przyznanie robotnikom 15% podwyżki (7% wzrostu kosztów utrzymania i 8% tytułem zwrotu za obniżone w marcu o 15% zarobki) cofnął swoją zgodę, na 8% podwyżkę zarobków i oddziaływa na właścicieli piekarń, by nie przyznawali robotnikom żadnej podwyżki poza wskaźnikiem wzrostu kosztów utrzymania, Rząd, który twierdził, że ze swych zysków piekarze są w stanie zwrócić robotnikom część ofiary, jaką złożyli na ołtarzu dobra publicznego w marcu, redukując swoje zarobki o 15 i przeciwstawiał się podwyżce cen chleba, obecnie w zmowie z piekarzami przekreśla porozumienie, które można było osiągnąć, i obłudnie strojąc się w togę dbałości o interes publiczny, przedłuża w nieskończoność nieznośny stan, w jakim się znalazł ogół mieszkańców, pozbawionych chleba.**

**Rząd dopuścił w ciągu ostatnich dwóch miesięcy do podwyżki cen żyta o 100%. Stwierdzić możemy, że Rząd do tego wielce się przyczynił. Nie możemy bowiem posądzać Rządu o to, iż nie przewidział, że wywóz zboża w okresie nieurodzaju spowoduje szalony wzrost cen. Rząd wiedział, co nastąpi. Rząd otworzył również — szeroko granicę dla wywozu innych artykułów żywności i spowodował ogólny wzrost cen i wzrost drożyzny do 10%. To postępowanie było bardzo patrjotyczne i państwowe i oczywiście nie godziło w stabilizację złotego. Rząd pozwolił rolnikom na zwiększenie ich dochodów o setki miljonów złotych, pozwolił im na przerzucanie całego ciężaru podatków na barki spożywców.**

**Rząd nie zdobył się również na żaden krok stanowczy, wobec przemysłowców. Różne rekiny kapitalistyczne, żerujące na interesach skarbu i ludności, chodzą sobie bezkarnie po świecie. Ceny artykułów przemysłowych nie zostały nigdzie obniżone kosztem zysków przemysłowców.**

**Rząd wykazać chce za to mocną rękę wobec pracowników piekarskich, którym niedawno przyznał 8% podwyżki, a obecnie cofnął swą zgodę wobec nieprzejednanego stanowiska właścicieli piekarń. Stwierdzamy, że pracownikom nie chodzi o żadne nowe podwyżki, lecz tylko o częściowy przynajmniej zwrot ofiar, które swego czasu poczynili, a z których wskutek zaniedbań tegoż Rządu skorzystali wyłącznie właściciele piekarń.**

**Wobec zmiany stanowiska Rządu, który, spowodowawszy drożyznę całą swą polityką gospodarczą, chce ratować sytuację, stosując mocną rękę i represje wobec pracowników piekarskich, strajk nabiera zasadniczego znaczenia dla całej klasy robotn. Stanowisko rządu, uniemożliwiające proletarjatowi dążenie do poprawy bytu, przy jednoczesnym dopuszczaniu do pobierania nadmiernych zysków i wyzyskiwania konjunktury nieurodzaju — głodu przez rolników, spotkać się musi ze stanowczym oporem ze strony całej klasy robotniczej.**

## WCZORAJSZY DZIEŃ STRAJKU PIEKARZY.

Wczoraj sprawa załatwienia zatargu strajkowego rozważana była przez komitet ekonomiczny ministrów, który wobec zwrócenia się majstrów piekarskich do premjera, zastanawiał się nad sprawą drożyzny chleba i zdecydował, iż rząd w żaden sposób nie może pozwolić na podwyższenie ceny chleba, bo to wywołałoby dalszy znaczny wzrost kosztów utrzymania.

Aby do tego niedopuścić, rząd zobowiązał się dostarczać piekarniom mąkę żytnią za pośrednictwem G. U. Z., decydując się ze swej strony dokładać do każdego kilograma mąki po 3 grosze, przeznaczając na ten cel część wpływów z podatku obrotowego. Gdy rząd ze swej strony ponosić chce ofiarę przy dostawie taniej mąki słusznie domaga się od piekarzy ustąpienia części zysków, zwłaszcza, że robotnicy piekarscy również czynią pewne ustępstwa. Tylko na tej płaszczyźnie możliwe jest dążenie do porozumienia.

Właściciele piekarń jednak pozostają nieugięci, prąc za wszelką cenę do możności podwyższenia ceny chleba. W tym celu nie na rękę im jest propozycja rządu co do dostawy mąki — woleliby bowiem nie być skrępowani przy zakupie mąki i nie podlegać z tego powodu kontroli. Pozatem przewlekanie strajku przynosi wielu piekarzom znaczne zyski, ponieważ właściciele piekarń, pragnąc uniknąć konfliktów z władzą i pociągania do odpowiedzialności sądowej, zaprzestali wypieku zwykłego białego pieczywa, wyrabiają natomiast różne maślane i jajeczne bułki i strucle, sprawdzanie kalkulacji których jest znacznie trudniejsze i za które mogą pobierać wyższe od ustalonych cen.

***

Z polecenia sędziego śledczego aresztowana została do czasu złożenia kaucji w wysokości 500 zł. właśc. kawiarni Ryfka Graf (Dzika 7), oskarżona o magazynowanie chleba. Graf stanie przed sądem do spraw lichwiarskich, odpowiadając z art. 24 ustawy o zwalczaniu lichwy. (—)

## ŻĄDANIE ROBOTNIKÓW MŁYNARSKICH.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy I okręgu p. Bohuszewicza, konferencja z udziałem przedstawicieli właścicieli młynów i pracowników młynarskich w sprawie omówienia żądań postawionych przez tych ostatnich. Konferencja nie została ukończona. Dalszy jej ciąg odbędzie się w najbliższy poniedziałek. (—)

***

Urząd Starszych Zgromadzenia Cechu Piekarzy zamieścił ogłoszenie w pismach, nawołując swoich członków do wypiekania chleba własnemi siłami, po cenach ściśle urzędowych. Manewr ten ma na celu wykazanie ludności, że piekarze starają się dostarczyć jej chleba; ludność jednak ma dosyć dowodów, jak dalece jest to tylko manewrem. Po pierwsze — piekarnie pozostają zamknięte jedynie z winy właścicieli piekarń, po drugie — ten fałszywy apel pozostaje zupełnie bez skutku, gdyż chleba na mieście niema, a jeśli piekarze pieką, to tylko białe pieczywo, które sprzedają po wygórowanych cenach.

# Strajk w przemyśle naftowym

*Lwów (telefonem).*

Sytuacja bez zmiany. Strajk obejmuje cały przemysł naftowy.

Tow. poseł Stańczyk przybył do Borysławia, gdzie przy pośrednictwie delegata min. pracy, p. Ulanowskiego, rozpoczął przedwstępne konferencje z przemysłowcami. Porozumiano się co do wznowienia pertraktacji w sobotę, 20 b. m., we Lwowie. Robotnicy są zdecydowani ani na jotę nie ustąpić z dotychczasowego stanowiska; natomiast przemysłowcy zdradzają kompromisowe tendencje, nie jest zatem wyłączone dojście do porozumienia w sobotę.

# Drożyzna.

## KONTROLA CEN MĄKI I PIECZYWA.

Ażeby przeciwdziałać szkodliwym dla państwa dążeniom zwyżki cen mąki i chleba Min. Spraw Wewn. ponownie poleciło władzom administracyjnym I-ej instancji pod dozorem władz administracyjnych II-ej instancji, ustawiczne i skrupulatne sprawdzanie kalkulacji młynarskich i piekarskich. Odpisy kalkulacji większych młynów oraz piekarń, o ile nie wykazały nadmiernych zysków przesyłane będą wraz ze sprawozdaniem do Min. Spraw Wewn. O ile zaś kalkulacje te nie będą odpowiadać rzeczywistym kosztom przemiału i wypieku chleba, będą służyły za dowód wytaczania winnym spraw karnych.

## PASEK JAJCZARSKI.

Mimo, iż w latach poprzednich we wrześniu ceny jaj zawsze spadały, obecnie wobec wywozu, dostawa jaj na rynki wewnętrzne jest bardzo mała, a ceny coraz wyższe.

Ceny przekraczają 145 zł. za skrzynię, zawierającą 1.440 sztuk jaj w hurcie. Wytwarza się sytuacja, iż przy dalszym wywozie w niedługim czasie Warszawa pozbawiona będzie jaj. Na rynku maślarskim wysokie ceny masła utrzymane.

## HERBARZ PASKARZY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał: 1) Moszka Kopczukiera, właśc. składu drożdży (Łucka 2) za sprzedaż drożdży po nadmiernych cenach na 3 miesiące więzienia, 1000 zł. grzywny i 115 zł. opłat sądowych oraz konfiskatę 288,600 tysięcy marek uzyskanych ze sprzedaży zasekwestrowanych w swoim czasie drożdży, 2) Leokadję Wysocką, właśc. sklepu spożywczego (Fabryczna 5) za pobieranie nadmiernych cen za zapałki na 1 miesiąc więzienia, 300 zł. grzywny i 35 zł. opłat sądowych oraz 3) Zbigniewa Nowickiego, współwłaśc. firmy kolonjalnej „Źródło Polskie" (Złota 64) za pobranie nadmiernych cen za sól na 1000 zł. grzywny i 100 zł. opłat sądowych. Nadto wszyscy skazani winni dwukrotnie ogłosić treść wyroków na I stronie dwóch dzienników stołecznych i wywiesić sentencję sądową na drzwiach wejściowych swych sklepów na przeciąg dni 14. (—)

# Sprawy skarbowe

## Bilans Banku Polskiego.

Stan rachunków Banku Polskiego w I-ej dekadzie września wykazuje zmniejszenie obiegu biletów bankowych o 10.777.000 zł. i zwiększenie się rachunków żyrowych i natychmiast płatnych zobowiązań o 15.429.000 zł.

Zapasy złota zwiększyły się o 1.157.000 zł. i wynoszą 99.446.000 zł., t. j. prawie pokrywają cały kapitał zakładowy Banku.

Waluty, dewizy i inne należności zagraniczne zmniejszyły się o 10.373.000 zł z powodu zapotrzebowania przez sfery przemysłowo - handlowe. Kredyty, udzielone przez Bank Polski, zwiększyły się o 13.710 tys. zł.

Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 2.119.000 zł. i wynosi 43.643.000 zł. Na pokrycie tego długu Rząd posiada odpowiednie kwoty na rachunku

żyrowym oraz w walucie zagranicznej.

Biletów markowych pozostaje jeszcze niewymienionych na 15.274 miljardy mk., co stanowi 8,5 milj. zł. Wymiana zatem marek na złoto ma się ku końcowi. Znikną one ostatecznie z kas prywatnych przed ostatecznym terminem ich ważności, przypadającym na dzień 31 marca r. p.

**Rewizje banków.**

Zarządzona przez p. Ministra Skarbu kontrola operacji kredytowych przedsiębiorstw bankowych wykonywana jest przez Inspektorat Bankowy Min. Skarbu. W bieżącym tygodniu ukończona zostanie rewizja banków warszawskich, poczem Inspektorat przystąpi do rewizji banków prowincjonalnych.

**Złotowe bilety skarbowe.**

Min. Skarbu zamierza w drodze rozporządzenia Prezydenta przystąpić do wypuszczenia biletów skarbowych złotowych, które w pierwszym rzędzie będą przeznaczone na skonwertowanie złotych bonów skarbowych.

Bilety skarbowe będą krótkoterminowemi zobowiązaniami Skarbu Państwa, posiadającemi prawa papierów pupilarnych. Wypuszczone być mogą na ogólną sumę 75.000.000 zł. z terminem do 6-ciu miesięcy.

Narazie przewidywane jest wypuszczenie Serji I biletów skarbowych w wysokości 15.000.000 zł. z terminem 3-miesięcznym. Emisja projektowana jest 1 listopada r. b.

Będzie to papier podobny do wekslu, od którego procent płatny będzie przez potrącenie od sumy nominalnej przy sprzedaży według stopy, ustalonej przez Min. Skarbu w zależności od stanu rynku pieniężnego oraz stopy dyskontowej Banku Polskiego. Bilety skarbowe dyskontowane będą przez Bank Polski. Sprzedaż ich skoncentrowana zostanie w Banku Gospodarstwa Krajowego i oddziałach, powołując do współpracy banki prywatne. Projekt rozporządzenia o biletach skarbowych przesłało już Min. Skarbu Radzie Ministrów.

# Konferencja delegatów Z. Z. K. z p. Min. Tyszką.

Dn. 11 b. m. delegacja Prezydjum Zw. Zaw. Kol. w osobach tow. Kozłowskiego, Grylowskiego i Wernikowskiego, pod przewodnictwem pos. tow. Kuryłowicza odbyła z Min. Kol. p. Tyszką dłuższą konferencję, celem omówienia różnych bieżących aktualnych spraw i postulatów, wśród nich i takich, które dawno już przez Z. Z. K. M-jum Kol. zostały na piśmie przedłożone, dotąd jednak jeszcze nie zostały załatwione.

Delegaci Związku zażądali przedewszystkiem — wobec wzrastającej drożyzny — przyznania wszystkim pracownikom kol. **1 mies. płacy jako zapomogi na zakupy zimowe.**

Na to odparł p. Tyszka, że 1 mies. pobory kolej. wynoszą 40 mil. zł. a takiej sumy M. K. „nie posiada". Kwota zaś, jaką M. K. mogłoby mieć do dyspozycji (**5 mil. zł.!**) **wystarczy** zaledwie na drobne **„zaliczki"** (?!).

Delegacja podtrzymała jednak swe żądanie, motywując je nowym, znacznym wzrostem cen.

Ponadto zażądali delegaci: deputatu węglowego po zniżonych cenach dla **wszystkich bez wyjątku** pracowników, spłacalnego w 8 ratach, przyśpieszenia załatwienia sprawy **dodatku mieszk. dla nieetatowych;** przestrzegania **8 godz. dnia pracy** w służbie ruchu; wypłaty za **pełną** sobotę (w niektórych dyrekcjach płaci administr. kol. tylko za 6 godzin).

Wszystkie powyższe sprawy obiecał p. Tyszka odpowiednio załatwić...

Reprezentanci Związku domagali się również **przyśpieszenia,** dawno już przez M. K. Związkowi przyrzeczonej **noweli** do ustawy emerytalnej **w sprawie zaliczania drużynom parow. i kond. do emerytury 1 roku za 1½.** Na to oświadczył p. min. Tyszka, że odnośny projekt **dawno już odesłał do M-jum Skarbu** i że uczyni, co należy, by sprawę **przyśpieszyć.**

Co do spraw w M. K. dotąd **zalegających** to obejmują one: zaszeregowanie w stopniach płac, redukcja, zapłata za pełne urlopy wypoczynkowe nieetatowych, zegarki dla druż. parow. i kond. (bezpłatnie), umundurowanie, dodatki rodzinne, przywrócenie 3 mies. odprawy dla zredukowanych nieetatowych, dodatki za służbę nocną, atrybucje Związku, uzgodnianie wszelkich rozporządzeń ze związkami itp.

P. min. Tyszka oświadczył, że we wszystkich powyższych sprawach udzieli M. K. w najbliższym czasie odpowiedzi pisemnej.

# Wybory do Kasy Chorych w Poznaniu

W niedzielę, dn. 14 września odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych w Poznaniu, z następującym rezultatem:

Lista Nr. 1 (Chadecy) otrzymała 3881 głosów — 13 mandatów.

**Lista Nr. 2 (Rada Zw. Zaw.) 3397 głosów — 11 mandatów.**

Lista Nr. 3 (NPR) — 4819 głosów, 16 mandatów.

Pracodawcy wystawili jedną listę tak, że wyborów u nich nie było.

Sukces wyborczy Kl. Zw. Zaw. jest tem większy, **że przed 3 laty zdobyliśmy przy wyborach zaledwie 5 mandatów.**

W głosowaniu brało udział tylko 23% uprawnionych do głosowania.

# Ofiara obecnych stosunków.

W dniu 6 b. m. odprowadzono we Lwowie na cmentarz Łyczakowski zwłoki ś. p. Adama Szpili, urzędnika Akcyjnego Banku Związkowego.

Ś. p. Adam Szpila padł ofiarą przeprowadzanych z taką zaciętością w naszych bankach redukcji.

Po zwolnieniu go z posady, człowiek ten, starszy wiekiem, zdenerwowany już poprzednio ustawiczną obawą o utratę miejsca, nie widział innej drogi przed sobą, jak tylko samobójstwem zakończyć swoje cierpienia.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym czasie, kiedy ś. p. Adam Szpila stracił posadę, otrzymał również wypowiedzenie najmu zajmowanego przez siebie mieszkania. Czyż więc dziwić się można, że mając stargane nerwy, bezdomny i bezrobotny, targnął się na swoje życie?

Śmierć ś. p. Szpili spowodowało bezwzględne postępowanie sfer kapitalistycznych Groźba bezrobocia, która jak przykry sen, ciąży nad życiem pracowniczem i brutalne wprost znęcanie się nad pracownikami — oto codzienny chleb tych, którzy dotąd cierpliwie znoszą te wszystkie prześladowania, byle tylko nie być wyrzuconym na bruk. Z bezwzględnością i nieopatrznie przeprowadzane redukcje, zależne od złego lub dobrego humoru panów dyrektorów, zależne od tego, czy dany pracownik miał szczęście być w ich łasce lub niełasce, demoralizują wprost sfery pracownicze i doprowadzają do tego, że zdemoralizowany pracownik nie śmie nieraz w obronie swej sprawy podnieść głosu, boi się upomnieć o to, co mu się słusznie należy.

Kapitaliści, którzy od pierwszej chwili stabilizowania waluty, potęgowali strasznie bezrobocie, aby wykazać Rządowi do jakiej ruiny doprowadzone są przedsiębiorstwa, wskutek reform skarbowych, — przeprowadzali, na rozkaz Lewiatana, redukcje na prawo i na lewo — i właśnie ofiarą tych stosunków padł, między innymi, ś. p. Adam Szpila.

Niech śmierć tego człowieka zaciąży na sumieniu tych, którzy ją spowodowali, jeżeli mają oni wogóle sumienie! **Komar.**

# Poranek artystyczny w Teatrze Praskim.

Staraniem Wydziału Kobiecego P.P.S., odbył się w niedzielę 14 b. m. w teatrze Praskim koncert-poranek, w połączeniu z odczytem tow. d-ra Budzińskiej-Tylickiej, radnej m. st. Warszawy.

Koncert poprzedziło krótkie przemówienie reżysera p. M. Mieczyńskiego o znaczeniu Teatru na Pradze. Chór pracowników gazowni, pod batutą dyr. Jezierskiego, pięknie odśpiewał „Powitanie", „Step" i „Noc"; następnie występowali artyści teatru Praskiego, a mianowicie: p. **Szpakowska** odtworzyła poezje Ady Negri w tłomaczeniu Konopnickiej, p. **Romicz** (baryton) wykonał kilka **nastrojowych piosenek;** p. **Roman** wypowiedział **wiersz „Zasypie wam źrenice piasek"; p. Orlandówna** i p. **Bonderkiewicz** odtańczyli siarczystego „Mazura", wreszcie p. **Kucharski** rozśmieszał publiczność swojemi satyrycznemi piosenkami.

Pomiędzy I a II częścią programu tow. Budzińska-Tylicka wygłosiła odczyt pod tyt.: „Kultura a wojna". W treściwem przemówieniu tow. Budzińska-Tylicka przedstawiła grozę wojny i wykazała, jak wielką krzywdę moralną i społeczną wyrządza wojna w życiu narodów.

Serdeczne przyjęcie przez zebraną publiczność wykonawców dowodzi, jak bardzo potrzebne są dla szerokich mas tego rodzaju poranki, to też w przemówieniu końcowem tow. dr. Budzińska-Tylicka wyraziła Zrzeszeniu artystów serdeczne podziękowanie w imieniu Wydziału Kobiecego i zebranej publiczności. Długo niemilknące oklaski były dowodem, że zebrani w teatrze, przeważnie zorganizowani towarzysze i towarzyszki, solidaryzują się ze słowami mówczyni i wdzięczni są artystom za piękny program, wykonany artystycznie i bezinteresownie.

Na tem miejscu Wydział Kobiecy raz jeszcze serdecznie dziękuje Zrzeszeniu Artystów Teatru Praskiego i Chórowi pracowników gazowni.

Następny poranek odbędzie się w niedzielę dn. 5 października.

# Międzynar. Kongres Studentów.

**Wybory Zarządu C. I. E.**

Dnia 17 b. m. o godz. 20.30 odbywały się obrady walnego zgromadzenia C.I.E. i przystąpiono do głosowania nad przyjęciem dalszych członków do C.I.E. Przegłosowano przyjęcie Turcji oraz Bułgarji. Na członków wolnych przyjęto dalej Nową Zelandję, Afrykę Południową oraz wśród oklasków Hong-Kong. Następnie przystąpiono do wyborów do zarządu. Wystawiono dwie kandydatury: p. Macadama (Anglja) i p. Balińskiego - Jundziłła. Zarządzone wybory (tajne) dały następujący wynik: p. Baliński-Jundziłł 11 głosów, p. Macadam 8 głosów. P. Baliński zaproponował wybranie przez aklamację p. Macadama na stanowisko pierwszego wiceprezesa C.I.E. P. Macadam odmówił przyjęcia kandydatury. Następnie p. Macadam zaproponował dla zamanifestowania jedności w konfederacji powtórzyć wybory kol. Balińskiego przez aklamację. Propozycję tę przyjęto oklaskami.

Po przerwie przystąpiono do wyborów wydziału wykonawczego. P. Macadam oświadczył, że zgadza się na przyjęcie stanowiska pierwszego wiceprezesa C.I.E.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru dalszych członków zarządu. Wybory dały wynik następujący: wiceprezesami zostali wybrani: p. Methe (Francja), p. Stabel (Szwajcarja), p. Gracasler (Danja) i p. Deak (Węgry); sekretarzem generalnym p. Munk (Czechosłowacja), jego zastępcą p. Orazi (Włochy), skarbnikiem p. Mac Donald (Szkocja).

Wczoraj o godz. 8.30 rano pod przewodnictwem p. Balińskiego-Jundziłła odbyło się wspólne zebranie ustępującego i nowego zarządu.

# Powstanie na Kaukazie

Krwawe walki między powstańcami gruzińskimi i bolszewikami toczą się z bardzo zmiennym szczęściem. W niektórych okręgach wojska rosyjskie posuwają się naprzód, napotykając po złamaniu zbrojnego oporu na bierny w postaci strajku powszechnego. Wzdłuż granicy tureckiej powstańcy opuścili cały szereg miejscowości a bezbronni włościanie wchodzą w układy z bolszewikami. W Abchazji komendant batumskiego okręgu ogłosił w imieniu rządu kaukaskiego amnestję dla wszystkich pod warunkiem, że osady, które wystawiły zbrojne oddziały powstańcze, wydadzą w ciągu 3 dni broń. Łatwo się domyślić po dotychczasowych praktykach bolszewickich, jak obietnica ta będzie dotrzymana, tembardziej że tłem tej odezwy są codzienne masowe rozstrzelania schwyconych powstańców i robotników, którzy organizowali strajk powszechny. Strajkujący są wysyłani do Rosji a na ich miejsce sprowadza się robotników rosyjskich. W Batumie wszystkie roboty portowe muszą spełniać czerwonogwardziści, w Poti miejsce strajkujących zajęli bezrobotni, przywiezieni z Noworosyjska. W Tyflisie położenie naprężone, warsztaty kolejowe pracują pod ochroną wojska, sklepy pozamykane.

Wzdłuż zakaukaskiej linji kolejowej w Azerbejdżanie powstanie zostało zupełnie stłumione. W tych jednak miejscowościach, gdzie bolszewikom udało się odzyskać władzę, często zdarzają się zabójstwa czekistów i wybitnych urzędników, dokonywane przez zrozpaczoną ludność. W Salajnach dotknięci klęską głodową chłopi zamordowali przewodniczącego powiatowego ispołkoma i 3 eskortujących go czekistów; w odwet całą wieś, skąd pochodzili zabójcy, spalono.

W górskich okręgach powstanie zatacza coraz szersze kręgi. W Dagestanie, w Terskim i Kubańskim okręgu codzień liczniejsze oddziały powstańcze oswabadzają kraj od okupantów rosyjskich. W okręgu Władykaukazkim górale a nawet rosyjska ludność miejscowa odmówiła płacenia wszelkich podatków. W górskich miejscowościach bolszewicy są ciągle atakowani przez powstańców, którym udało się opanować cały szereg stacji kolejowych.

# Traktat angielsko-sowiecki

Polemika między liberalnym posłem angielskim, Walterem Runcimanem, a posłem Partji Pracy, E. D. Morelem (bawiącym obecnie w Polsce) wyjaśniła, jak to się stało, że po ostatecznem zerwaniu rokowań z Sowietami— podjęto je nanowo i doprowadzono do skutku. Jak wiadomo, nagły ten zwrot wywołał w swoim czasie powszechne zdziwienie. Otóż Runciman zarzuca Partji Pracy, że w tej sprawie uciekła się do zwalczanej przez siebie „tajnej dyplomacji" i że pod jej naciskiem Rząd Mac Donalda „kapitulował" przed Sowietami.

Morel w odpowiedzi opowiada co następuje. 5-go sierpnia przed południem Min. Spraw zagr. ogłosiło komunikat, że rokowania zostały zerwane i że traktat nie będzie podpisany. Wówczas sześciu posłów, w tej liczbie i Morel, zwróciło się do Ponsonby'ego, który prowadził rokowania w imieniu Rządu angielskiego, z zapytaniem o przyczynę zerwania. Dowiedzieli się, że chodzi tu o jeden tylko punkt, mianowicie o odszkodowanie właścicieli znacjonalizowanych majątków w Rosji sowieckiej. Przytem chodziło nietyle o rzecz samą, ile o formułę.

Wówczas owi posłowie zaproponowali pośrednictwo, na co Ponsonby zgodził się. Tegoż wieczoru widzieli się z delegatami Sowietów i ułożyli formułę pośredniczącą. Na tej podstawie nazajutrz rano rokowania rządowe zostały podjęte nanowo. Morel dodaje, że nie wszyscy posłowie, którzy pośredniczyli, należą do Labour Partji.

Obecnie Anglję ogromnie zajmuje pytanie, czy traktat będzie przyjęty przez parlament, czy też będzie odrzucony, a w razie odrzucenia — czy Rząd Mac Donalda ustąpi, a raczej czy zarządzi nowe wybory. Wynik głosowania zależy od liberałów, którzy w tej, jak i w innych sprawach są rozdwojeni. Lloyd George gwałtownie wystąpił przeciwko traktatowi, niektórzy liberałowie go bronią, większość milczy lub czyni zastrzeżenia. Pewnem jest, że liberałowie zgłoszą poprawki. Mac Donald oświadczył, że nie obstaje przy tem, aby traktat przyjęty był bez zmian. Jeżeli jednak traktat przyjęty będzie ze zmianami, to pociągnie za sobą oczywiście nowe rokowania z Sowietami. Wszystko więc zależy od tego, czy i w jakiej mierze Sowiety zmiany te przyjmą.

# Morderstwa polityczne w Bułgarji

Dopiero w połowie tego miesiąca Bułgarska Ajencja Telegraficzna rozesłała wiadomość, że gdzieś na macedońskiej granicy zamordowano 31-go sierpnia Todora Aleksandrowa, znanego przywódcę „band" macedońskich.

A jednocześnie z Sofji przyszła wiadomość, że w ciągu dwóch dni — 12-go i 13-go września — zamordowano Aleko Wasiliewa i pułkownika Atanasowa, oraz komunistów Kobaczewa i Dimowa.

Morderstwa te mają być wynikiem zaciekłej walki wewnętrznej w obozie działaczy bułgarsko-macedońsk. Dzielą się oni na dwie grupy: autonomiczną i federalistyczną. Autonomiści dążą do oderwania Macedonji od Jugosławji i Grecji i przyłączenia jej na podstawie autonomji do Bułgarji. Federaliści natomiast pragną utworzyć ogólną bałkańską federację, w której by Macedonia była jednem z państw związkowych. W ruchu federalistycznym maczają ręce komuniści. Aleksandrow podpisał manifest o współdziałaniu federalistów z komunistami, przeciwko czemu wystąpili inni przywódcy ruchu macedońskiego. Dało to początek wzajemnemu mordowaniu się.

# Prokurator Giedroyć w Pińsku nie uznaje „amnestji uchwalonej przez Sejm

Prokurator przy Sądzie Okr. w Pińsku, Gedroyć, oskarżył tow. Minkiewicza Daniela o to, że 10 września 1922 r. na zgromadzeniu przedwyborczem w Dawidgródku (woj. Poleskie) „różnił chłopów i robotników z ziemianami", dalej że „nawoływał do utworzenia rządu podobnego do Rządu w Rosji (!)"

Dwa lata milczano; nareszcie Sąd Okr. Piński zajął się tą sprawą.

Tow. Minkiewicz służy obecnie w pułku artylerji ciężkiej w Siedlcach.

Dn. 13 b. m. odbyła się rozprawa w Stolinie. Bronili tow. Minkiewicza, z ramienia partji, tow. poseł Wolicki i tow. mec. Handelsman. Na wstępie rozprawy tow. poseł Wolicki, jako obrońca, powołał się na amnestję, z powodu ustalenia granic wschodnich, gdyż sprawa tow. Minkiewicza, z art. 129 K. K. p. 2 i 6 podlegała dawno już umorzeniu.

Sąd Okręgowy naturalnie sprawę tę umorzył.

Zachodzi teraz pytanie, kto skarbowi państwa zwróci poniesione koszta, nie mówiąc już o kosztach procesu, lecz koszta darmowych przejazdów z Siedlec do Stolina tow. Minkiewicza, jako żołnierza.

Przed rozprawą tow. Minkiewicza odbyła się rozprawa baptystów; która również podlegała amnestji i którą musiał Sąd umorzyć.

Pan Prokurator Gedroyć, „plenipotent" majątku sędziego w Rosji Sowieckiej, Dawidowa, tak się przyzwyczaił do „dawnych lepszych czasów" że amnestję uchwaloną przez Sejm, uważa za nieobowiązującą na Kresach.

**Ważne jest bowiem, że w obydwóch tych sprawach p. Gedroyć akty oskarżenia zatwierdził w sierpniu 1924 r., a więc już w rok po wydaniu amnestji, i to jest przewinienie, którego p. minister sprawiedliwości nie powinien bezwarunkowo tolerować.**

**Kresowiak.**

# Komuniści a pieniądze zebrane na górników

Zw. Zaw. Górników w Rosji od dłuższego już czasu ubiegał się o przyjęcie go do Międzynarodówki Górniczej. Zasypywał on Międzynarodówkę listami, powołując się, między innemi na to, że dał dowód swojej solidarności międzynarodowej, dając wydatną pomoc pieniężną strajkującym górnikom w krajach zachodnich. W listach tych było wyraźnie zaznaczone, iż Związek górników w Rosji ze swoich własnych funduszów, ze składek i ofiar innych Związków zawodowych w Rosji wypłacił strajkującym górnikom w Polsce 5.000, w Niemczech 200,000, w Czechosłowacji 3.500, zaś strajkującym górnikom we Francji, Węgrzech i w Norwegji 50.000 dolarów.

Specjalna komisja, badająca z ramienia Międzynarodówki sprawę przyjęcia Zw. Górników do Międzynarodówki Londyńskiej, stwierdziła, że ani jeden związek Górników, w wymienionych powyżej krajach, nie otrzymał pieniędzy od Zw. Zaw. Górników w Rosji. Stwierdzono dalej, iż wszystkie te sumy zostały wysłane na ręce kierowników partyjnych komunistycznych danych krajów — i prawdopodobnie były przez te partje użyte wogóle na agitację przeciw krajowym związkom zaw.

Komisja Międzynarodówki Górniczej, nie uznająca takiej „solidarności", poleciła kongresowi w Pradze **zerwanie jakiejkolwiek łączności ze Związkiem górników w Rosji,** dopóki ten należeć będzie do moskiewskiej międzynarodówki.

**Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.**

# Kronika parlamentarna.

### MARSZAŁEK RATAJ O SEJMIE.

Marszałek Sejmu p. Rataj zamierza zwołać Konwent Seniorów w początku października, Sejm zaś między 15-tym a 20-tym października. P. Rataj jest zdania, że Sejm zająć się powinien przedewszystkiem budżetem na r. 1925, następnie ustawami samorządowemi i reformą rolną. P. Rataj nie przypuszcza, żeby nastąpiło przesilenie gabinetowe.

### OBRADY ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.

Klub Związku Chłopskiego (grupa Bryla-Pluty) odbył wczoraj posiedzenie plenarne, na którem między innemi rozważana była koncepcja utworzenia bloku lewicy. Sfery kierujące klubu odnoszą się przychylnie do inicjatywy klubu „Wyzwolenia".

# Kronika polityczna.

### TOW. MORELL WE LWOWIE.

Wczoraj wieczorem tow. Morell przybył do Lwowa.

### ZIEMIANIE Z MAŁOPOLSKI DOMAGAJĄ SIĘ KREDYTU.

Właściciele większej własności z Małopolski Wschodniej interwenjowali w Min. Skarbu o udzielenie im kredytu w wysokości 25% wpłaconego podatku majątkowego na cele zakupu nasion i nawozów sztucznych. Minister Grabski obiecał sprawę tę szczegółowo rozpatrzyć.

### MNOŻNA NA PAŹDZIERNIK DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów ustanowiony został mnożnik do uposażeń urzędniczych na miesiąc październik w wysokości 38 punktów.

Mnożnik wrześniowy wynosił 35.

### ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU LUDOWEGO W WARSZAWIE.

Na mocy decyzji M. S. Wewn., zamknięte zostało stowarzyszenie „Uniwersytet Ludowy" przy ul. Oboźnej Nr. 4. W motywacji tej decyzji zaznaczone „stwierdzenie antypaństwowej działalności". Uniwersytet Ludowy polecono natychmiast zlikwidować.

### KONFISKATA.

Komisarjat Rządu obłożył aresztem czasopismo „Arbeiter Welt" Nr. 24 za atrykuł p. t. „V kongres komunistyczny".

### ROZSZERZENIE KONWENCJI KOLEJOWEJ POLSKO - RUMUŃSKIEJ.

W pierwszych dniach października r. b. odbyć się ma narada kolejowa z przedstawicielami kolei rumuńskich w sprawie rozszerzenia konwencji kolejowej polsko - rumuńskiej.

### WYSOKOŚĆ ZADATKU PRZY PARCELACJI RZĄDOWEJ.

Min. Reform Rolnych ustala obecnie nowe zasady, regulujące wysokość pobieranego zadatku w związku ze sprzedażą ziemi przy parcelacji, prowadzonej przez urzędy ziemskie. Nowy projekt określa wysokość zadatku w zależności od kategorji nabywców (np. inwalidzi wojenni będą kategorją najbardziej uprzywilejowaną), oraz od charakteru poszczególnych objektów. Najwyższy procentowy zadatek przewidziany jest dla nabywców t. zw. „resztówek". Również i ilość lat, w ciągu których ma być dokonana zapłata za ziemię, ulegnie zróżnicowaniu, zależnie od kategorji nabywców.

## Książki nadesłane.

**Kalendarz Akademicki.** Staraniem Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej wyszedł z druku „Kalendarz Akademicki" na rok 1924 i 1925.

„Kalendarz Akademicki" zawiera: informacje o polskich szkołach akademickich (warunki przyjęcia, program studjów, egzaminy, prace dyplomowe, doktorskie, statystyka słuch.), o wszystkich stow. akademickich, o pomocy państwowej dla młodzieży i ustawę o państwowych stypedjach. o organizacjach starszego społeczeństwa pomocy młodzieży akad oraz dział ogólno informacyjny z zakresu organizacji i ustroju władz państwowych i komunalnych wraz z danemi porównawczemi, dotyczącemi obszaru, ludności, religji, wytwórczości większych państw świata i t p. Stron 214

Zysk z wydawnictwa przeznaczony jest na ufundowanie w nowobudującym się domu przy ul. Grójeckiej kilku pokojów im. ś. p. Edwarda Strasburgera, pierwszego prezesa Rady.

**Studja z wojny światowej 1914—1918.** Tom I. Zawadzki Bolesław, mjr. S. G. „Kampanja jesienna w Prusach Wschodnich". Sierpień — wrzesień 1914. Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy. Warszawa, 1924.

**„O skutkach zakazu spożywania alkoholu w Stanach Zjednoczonych".** Marta Küppersbusch, przetłomaczył i uzupełnił dr. Bronisław Handelsman. Nakładem Tow. Wydawniczego „Kompas".

# TELEGRAMY.

## Liga Narodów.

### PRACE KOMISJI NAD PROJEKTEM ARBITRAŻU.

*Paryż*, 18 września. (PAT.) Agencja Havasa w depeszy z Genewy podaje dotychczasowe rezultaty prac Ligi Narodów w kwestji arbitrażu, sankcji i rozbrojenia. Jakkolwiek porozumienie w sprawie instytucji arbitrażu obowiązującego zostało w zasadzie osiągnięte, to jednak na komisję pierwszą nałożono jeszcze trudny obowiązek określenia pojęcia agresji i zorganizowania procedury arbitrażowej. Zagadnienia te nie zostały wprawdzie dotychczas ujęte w formie postanowień, nie mniej jednak zgodzono się nagóż co do określenia pojęcia napastnika (agresseur). I tak za stronę napadającą uważane będzie każde państwo, które nie podda swego sporu procedurze arbitrażowej, a z drugiej strony każde państwo, które nie zgodzi się na pokojowe środki, ustanowione przez arbitraż, wreszcie każde państwo, które w określonym terminie nie przyjmie orzeczenia powołanych w tym celu organów. Strona napadająca ogłoszona wówczas zostanie za wyjętą z pod prawa. Bliskiem urzeczywistnienia jest również porozumienie w sprawie, czy arbitraż ma być obowiązujący w wypadku różnic o charakterze politycznym, czy też i o charakterze prawnym. Odpowiedź na to pytanie będzie prawdopodobnie twierdząca. Pozostają jeszcze te punkty, które dotyczą organizacji i procedury arbitrażowej, jak np., że żadna wojna z punktu widzenia paktu Ligi nie może być uważana za legalna, t. j. że żadne państwo nie będzie mogło uchylić się od odpowiedzialności międzynarodowej za akt agresji.

Co się tyczy sankcji, to odnośne postanowienia zostały zredagowane na podstawie projektu Benesza. Postanowienia te, jak i wszelkie inne, uznane będą za ostateczne dopiero po uzyskaniu aprobaty przez plenum komisji, a następnie przez ogólne Zgromadzenie Ligi. Projekt w sprawie sankcji postanawia, że państwa, podpisujące protokuł, zobowiązują się przyjść z pomocą państwu zaatakowanemu lub zagrożonemu, jak również okazywać sobie wzajemne poparcie. Zastosowanie sankcji w żadnym razie nie będzie stanowiło pogwałcenia niezawisłości terytorjalnej lub politycznej państwa napadającego, które jednak będzie musiało pokryć koszty wojny oraz wypłacić odszkodowania za szkody, wywołane napadem.

W kwestji rozbrojenia mocarstwa, podpisujące protokuł, zobowiązują się wziąć udział w międzynarodowej konferencji dla redukcji zbrojeń, która to konferencja zwołana ma być przez Ligę Narodów w jaknajkrótszym czasie. Jeżeli konferencja ta w oznaczonym czasie nie zostanie zwołana, lub jeżeli ustalony przez nią plan rozbrojenia nie zostanie przyjęty, lub wykonany, Liga Narodów stwierdzi to, a wówczas każda strona układająca się odzyska całkowitą swobodę działania. Wszystkie te zobowiązania staną się prawomocnemi dopiero od dnia ratyfikacji ich przez państwa podpisujące układ.

### NAJWIĘKSZE TRUDNOŚCI PRZEZWYCIĘŻONO.

*Genewa*, 18 września. (PAT.) Podkomisja dla spraw arbitrażu prawdopodobnie zakończy w dniu jutrzejszym swe prace. Dr. Benesz w rozmowie z dziennikarzami oświadczył m. in., że poszczególne państwa mogłyby zakomunikować Lidze Narodów, jak wielkie siły zbrojne mogłyby ewentualnie dać do dyspozycji dla akcji zbiorowej. Zdaniem Benesza, najważniejsze trudności przy opracowywaniu projektu zostały już szczęśliwie przezwyciężone.

### PARTYKULARNE SOJUSZE.

*Genewa*, 18 września. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu dwunastu Paweł Boncour, przedstawiający francuski punkt widzenia na sprawę arbitrażu, zaznaczył, iż partykularne sojusze pomiędzy poszczególnemi państwami mogą zwracać się jedynie przeciwko krajowi, który nie poddał się arbitrażowi. Rada Ligi Narodów decydować będzie, czy w danym wypadku państwo to winno wykonać swe zobowiązania. O ile wyrok arbitrażowy uzna dany kraj za winny, jego sprzymierzeniec nie ma prawa przychodzić mu z pomocą, natomiast posiada obowiązek zbrojnego wystąpienia przeciwko niemu oraz zwalczania go, w dziedzinie finansowej i ekonomicznej. Partykularne sojusze stanowić będą poniekąd ogniwa łańcucha ogólnego sojuszu i służyć będą nie dla interesów poszczególnych krajów, lecz dla dobra powszechnego.

### PLENARNE POSIEDZENIE.

*Genewa*, 18 września. (PAT.). Plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi odbędzie się w sobotę, przyczem rozpocznie się rozpatrywanie prac poszczególnych komisji.

### KODYFIKACJA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO.

*Genewa*, 18 września. (PAT.) Komisja prawnicza przyjęła dziś wniosek delegacji szwedzkiej, dotyczący stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego.

### BOURGEOIS OPUSZCZA GENEWĘ.

*Genewa*, 18 września. (PAT.). Leon Bourgeois, stały delegat Francji do Ligi Narodów, z powodu lekkiego zasłabnięcia wyjeżdża z Genewy.

## Klęska Hiszpanów w Marokku.

*Londyn*, 18 września. (PAT.) „Times" donosi z Tangeru: Dyrektorjat hiszpański pragnie przystąpić niezwłocznie do układów z Abdul - Kelimem. Hiszpanja godzi się, wedle informacji dziennika, zrzec się znacznej części Marokka i uznać władzę sułtana marokańskiego. Władze szczepu Riffa domagają się natomiast 1) ewakuacji Tetuanu i wszystkich terytorjów, okupowanych na podstawie traktatów z roku 1912. W rękach Hiszpanji pozostałyby jedynie: Ceuta, Melilla, wyspy Alhucemas i Penon de Gomera, 2) natychmiastowego uznania niezawisłości Riffanów, 3) wypłacenia odszkodowania za straty, poniesione w czasie walk z Hiszpanją oraz okupu za jeńców hiszpańskich, 3) prawa wydalenia przywódców szczepów, sprzymierzonych z Hiszpanja. „Times" w artykule wstępnym wyraża przypuszczenie, iż Hiszpanja przyjmie te warunki.

## Wojna domowa w Chinach.

### BOMBARDOWANIE SZANGHAJU.

*Pekin*, 18 września. (PAT.) Lotnicy armji Feng-Tiena rzucili dziś rano 8 bomb na Szanghaj i Kuan, nie wyrządzając zresztą żadnej szkody.

### PODZIAŁ CHIN NA SFERY WPŁYWÓW.

*Moskwa*, 18 września. (PAT.) Tutejsza radjostacja ogłasza następującą wiadomość: Wedle informacji „Canton Gazette", w czasie pobytu amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa w Londynie, rozpatrywana była sprawa podziału Chin na strefy wpływów. Od pewnego czasu wśród głównych państw, reprezentowanych na konferencji waszyngtońskiej, przeważała opinja, iż nadszedł moment czynnej interwencji w Chinach. Grupa Morgana wywierała na sekretarza stanu Hughesa, przed jego wyjazdem za granicę, nacisk w tym kierunku. Hughes zgodził się zasadniczo na interwencję, opartą na podstawie prawa mocarstw do obrony życia i mienia cudzoziemców i do uciekania się do aktów energicznych w takich np. wypadkach, gdyby upadek rządu chińskiego spowodował powszechny chaos w Chinach, zagrażający życiu i mieniu obywateli państw obcych.

## Powrót Herriota do Paryża.

*Paryż*, 18 września. (PAT.) Herriot powrócił do Paryża dziś o godz. 8.30 rano.

### MARSYLJA WITA OWACYJNIE PREMJERA.

*Marsylja*, 18 września. (PAT.) Manifestacje na cześć odjeżdżającego do Paryża premjera zmusiły go do odbycia drogi na dworzec kolejowy pieszo. Przez całą drogę towarzyszyły premjerowi olbrzymie tłumy publiczności, bez końca na jego cześć owacyjonujące.

## Awantury komunistyczne w Wiedniu

*Wiedeń*, 18 września. (PAT.) Podczas wczorajszego posiedzenia delegatów związków metalurgicznych tłum, składający się przeważnie z komunistów, usiłował kilkakrotnie szturmować budynek, w którym toczyły się obrady. Podczas walki 10 osób straży socjal - demokratycznej, broniącej budynek, zostało ciężko rannych.

## Schwytanie mordercy Erzbergera

*Budapeszt*, 18 września. (PAT.) Na podstawie dokumentów, otrzymanych od sądu w Offenburgu, jak również w wyniku konfrontacji z wywiadowcami niemieckimi, budapeszteński sąd karny stwierdził, że ujęty niedawno na Węgrzech Foerster nazywa się właściwie Henryk Schultze i jest mordercą Erzbergera. Wydanie Schultzego sądom niemieckim zależy od węgierskiego ministra sprawiedliwości.

## Rząd Herriota a Watykan.

*Rzym*, 18 września. (PAT.) Jak donosi „Osservatore Romano", wiadomość, jakoby miała już zapaść decyzja w sprawie odwołania ambasadora francuskiego przy Watykanie, jest najzupełniej bezpodstawna. Emisarjusz papieski — donosi dalej dziennik — oświadczył był Herriotowi, iż niezadowolenie, jakie się ujawniło w Alzacji, minie, skoro tylko rząd francuski odstąpi od zamiaru skasowania ambasady przy Watykanie.

## O traktat handlowy niemiecko - angielski

*Londyn*, 18 września. (PAT.) Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski zajmował się ostatnio sprawą zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Wprawdzie nie wypracowano dotychczas ostatecznego projektu traktatu, jednakże rząd angielski za pośrednictwem swej ambasady w Berlinie poczynił rządowi Rzeszy pewne propozycje. Wstępne rozmowy rozpoczęłyby się w przyszłym tygodniu w Berlinie.

## Wielkie powodzie w Indjach

*Paryż*, 18 września. (PAT.) Ze środkowego Hindostanu donoszą o wielkich wylewach. Trzecia część miasta Bharatpur, stolicy prowincji tej samej nazwy, zniszczona. Liczne ofiary w ludziach.

## Wiadomości telegraficzne.

— Prezes ministrów saskich Heldt odrzucił prośbę deputowanych socjalistów o ułaskawienie skazanego na 3 lata więzienia byłego prezesa ministrów Zeignera.

— W Rewlu otwarto konferencję kolejową Estonji, Łotwy, Litwy i Niemiec. Przewodniczy delegat łotewski. Konferencja potrwa około tygodnia.

— Gazety genewskie podają, że zabójca Worowskiego, Conradi, który groził rewolwerem portjerowi oraz jednej z tancerek baru „Matin", rozbrojony został przez policję po nader zaciętym oporze. Conradi znajdował się podobno pod wpływem kokainy. Na przesłuchaniu u sędziego śledczego Conradi zeznał, że był nietrzeźwy, nic nie pamięta i wyraził ubolewanie z powodu zajścia. Ponieważ nikt nie złożył skargi, Conradi będzie odpowiadał przed sądem tylko za zakłócenie spokoju publicznego.

— Według Rosyjskiej Agencji Telegraficznej, dnia 20 sierpnia okręt rosyjski zatknął na wyspie Wrangla flagę rosyjską.

— 18 b. m. został w Grazu otwarty 6-ty międzynarodowy kongres zwalczania handlu żywym towarem. W kongresie biorą udział delegaci prawie wszystkich państw świata.

## Z Kasy Chorych.

**Biuro informacji Kasy Chorych.**

W najbliższych dniach zostanie uruchomione w centrali Warszawskiej Kasy Chorych przy ul. Solec nr. 93 specjalne Biuro Informacji, którego zadanie będzie polegało na kierowaniu zgłaszających się interesantów odrazu do właściwych wydziałów. W myśl instrukcji, opracowanej dla Biura Informacji, będzie ono kierowało interesantów za pomocą wydawania kartek do odpowiednich wydziałów i szefów. Biuro informacji mieścić się będzie w lokalu frontowym tuż obok bramy, przy wejściu do Centralnych Biur Kasy Chorych.

## Z Rady Miejskiej

**Przyjęcie wniosku radnych socjalistycznych w sprawie opery i teatrów miejskich. — Rada Miejska składa przez aklamację hołd bohaterskiemu narodowi gruzińskiemu. — Sprawa piekarzy. — Rada Miejska uchwala część wniosku radnych socjalistycznych. — Wniosek w sprawie robotnika Kalinowskiego.**

Na wczorajszem, pierwszem powakacyjnem posiedzeniu Rady Miejskiej, najważniejsze sprawy zjawiły się poza porządkiem dziennym, w formie nagłych wniosków i interpelacji.

Przedewszystkiem, zaabsorbowała wszystkich sprawa teatrów miejskich, w szczególności opery, która to sprawa wywołała specjalne zainteresowanie wśród artystów, przybyłych gromadą na galerję.

Nadspodziewanie wniosek nagły klubu P.P.S. w tej sprawie, uzasadniany przez tow. posła Jaworowskiego, zyskał poparcie całej Rady i zgodę magistratu. Dzięki temu więc, już na przyszłem posiedzeniu zostanie prawdopodobnie zapoczątkowana wielka debata w sprawie opery:

Wniosek ten brzmi:

„Rada Miejska wzywa Magistrat: 1) aby na najbliższym posiedzeniu zdał sprawę przed Radą Miejską ze stanu gospodarki teatrów miejskich, 2) aby w ciągu 2 tygodni przedstawił Radzie Miejskiej statut organizacji teatrów 3) aby w czasie najbliższym przystąpił do uruchomienia opery".

Niezależnie od tego, tow. Szpotański wniósł interpelację do magistratu czy prawdą jest, że magistrat zaangażował, jako nowego dyrektora, osobę która nigdy na tem polu nie pracowała, przyczem pensja została wyznaczona w wysokości **3600 zł. miesięcznie, nie licząc 13pensji, a kontrakt został zawarty na 3 lata i 3 miesiące.**

Następnie Rada przez aklamację przyjęła następujący wniosek, zgłoszony przez wszystkie kluby w sprawie powstania w Gruzji:

„W chwili gdy naród gruziński powstał jak jeden mąż, aby zerwać pęta sowieckiej niewoli i krwią własną zdobyć swoje prawo do stanowienia o sobie i przywrócenia niepodległości demokratycznej Gruzji, Warszawa śle szlachetnemu narodowi gruzińskiemu bratnie pozdrowienie i życzenia zwycięstwa, wolności, niepodległości, rozwoju. W tym celu Rada Miejska m. st. Warszawy uchwala:

„przesłać depeszę powyższej treści na ręce Prezydenta Rządu Narodowego gruzińskiego Noe Żordanio i asygnuje na pomoc sanitarną i środki opatrunkowe do dyspozycji Czerw. Krzyża 20.000 złotych".

Dłuższą dyskusję wywołał strajk piekarski. Z naszej strony zgłoszony został następujący wniosek tow. Mamczara, uzasadniany przez tow. tow. Budzińską-Tylicką i Dewódzkiego:

**Rada Miejska wzywa Magistrat do wpłynięcia na rząd w kierunku zlikwidowania strajku piekarskiego i uwzględnienia słusznych żądań robotników piekarskich.**

Oprócz tego, zabierali głos w dyskusji radni: Alter, Lew, Wilczyński i inni.

W głosowaniu druga część wniosku (podkreślona) została przyjęta.

Tow. Szpotański wniósł następnie wniosek nagły w sprawie robotnika taboru miejskiego, Kalinowskiego. O sprawie tej pisaliśmy we wczorajszym numerze.

„R. M. wzywa Magistrat do natychmiastowego wdrożenia śledztwa w sprawie przyczyny śmierci woźnicy taboru miejskiego Wacława Kalinowskiego, zmarłego 16 b. m., po przywiezieniu go z I komisarjatu P. P. ze śladami ciężkiego pobicia.

R. M. zywa Magistrat aby w sprawie całego tego zajścia zdał sprawę na najbliższem posiedzeniu".

Wniosek ten nie był dyskutowany na wczorajszem posiedzeniu.

O godz. 11½ posiedzenie zamknięto.

# Prowincja.

## ŻYRARDÓW.

(kor. własna)

**Gospodarka w Zakładach Żyrardowskich. — Działalność miejscowych komunistów.**

Od chwili przejścia Zakładów Żyrardowskich pod Zarząd akc. francuskich, spotykamy się tu na każdym kroku z zachłannością i wyzyskiem kapitalistów francuskich.

Po wyśrubowaniu komornego w domach fabrycznych do niemożliwych granic, stworzyli sobie oni obecnie nową placówkę wyzysku ze szpitala fabrycznego, gdzie pobierają tak wysokie opłaty za chorych, iż Kasa Chorych woli wysyłać chorych do Warszawy, bo to wypada taniej.

Tak samo dzieje się z Domem Ludowym, który oddany był poprzednio do wyłącznego użytku mas pracujących. Obecny Zarząd fabryki za wynajęcie sali w tym Domu żąda tak wysokiej opłaty, że przechodzi to wszelkie granice.

Już od paru miesięcy zaczęli tu francuzi redukować urzędników polaków, (tych którzy uchodzą za postępowych) a na ich miejsce sprowadza się z Francji takich urzędników, którzy nie umieją słowa po polsku.

Możemy przypomnieć obecnie urzędnikom i niektórym robotnikom w Żyrardowie, jak to niedawno wszyscy z nich prawie agitowali za ósemką! A kto sprzedał Żyrardowskie Zakłady, które były pod Państwowym Zarządem i które nigdy jak obecnie nie przechodziły takiego kryzysu. Wiadomo, że zrobił to minister ósemkowy p. Kucharski!

Zaczęli tu redukować urzędników, a mają skończyć na robotnikach. Najpierw podobno mają redukować rob. budowlanych, a potem oddział mechaniczny i tych, którzy pracują na zmianę.

Teraz kilka słów o innych sprawach.

Żyrardowski Magistrat, jak oświadczył p. Olpiński, który jest komisarzem na miejsce rozwiązanej ostatniej Rady Miejskiej, jest bardzo biedny, ale p. Olpiński znalazł jakoś dosyć miejskiej gotówki, aby urządzać bale dla sokołów, którzy w dniu 7 i 8 mieli zlot w Żyradowie.

Musimy też wspomnieć o naszych krzykaczach komunistycznych. Obecnie cicho tu, bo miejscowi przywódcy komunistyczni poszli do więzień... za rabunki i kradzieże walizek z kolei. Trudnili się oni tym procederem, tumaniąc jednocześnie robotników i obiecując im raj na ziemi. Niedawno komuniści chcieli wzmocnić swoje wpływy na żyrardowskim gruncie, więc przysłali wielkiego działacza, (pseudonim: Franc), który żwawo wziął się do dzieła i zaczął pożyczać pieniądze, gdzie tylko się dało, niby to na cele agitacyjne, a pieniądze te miały być w krótkim czasie zwrócone. Gdy napożyczał już dużo, czmychnął i do dziś dnia nie wiadomo, gdzie się znajduje.

Wobec tego dotychczasowi komuniści żyrardowscy oświadczyli, iż już do komunistów stracili zaufanie i zaczęli agitować za... niezależną partją. Na czele niezależnych stanął znany u nas na bruku żyrardowskim Choiński, który był wydalony z naszej partji za nadużycia. Nie zazdrościmy niezależnym takiego działacza!

## WŚRÓD KOLEJARZY.

**Zgromadzenie Z. Z. K.**

Dnia 11 b. m. odbyło się zgromadzenie członków i sympatyków Z. Z. K. Koła **Krośniewice.** Sprawy ekonomiczne i zawodowe referował czł. W.W. Z.Z.K., kol. Daroszewski.

Następnie referent odmalował zebranym przedśmiertne wysiłki Z.Z.P. i głównego przywódcy, Nowakowskiego, który (widząc, że kolejarze zrozumieli, iż N. P. R i Z.Z.P zdradził i zaprzedał kolejarzy — dziś masowo porzucają żółte związki, aby wstąpić do Z.Z.K.) stara się zwerbować sobie robotników zapomocą oszczerstw, rzucanych na Z. Z. K. i prezesa Z.Z.K., tow. Kuryłowicza. Oszczerstwa te jednak nie odnoszą skutku, wobec czego Nowakowski i jego dobrana klika pozostaną bez członków. Na zakończenie zebrania wznoszono okrzyki na cześć Z. Z. K.

Podobne zgromadzenie odbyło się dn. 13 b.m. w **Kaliszu,** gdzie po referacie kol. Daroszewskiego zebrani wyrazili pełne votum ufności posłowi Kuryłowiczowi i Z. Z. K., potępiając Z.Z.P., a w szczególności Nowakowskiego.

Dn. 14 b. m. takież zebranie, przy udziale przeszło 200 kolejarzy, odbyło się w **Łowiczu,** gdzie po wysłuchaniu dwugodzinnego referatu kol. Daroszewskiego, uznano, iż tylko Z. Z. K. bronił i broni należycie kolejarzy. Następnie, po zebraniu, ci, których (jak się sami wyrażali) „skołował i otumanił" Nowakowski, zapisywali się do Z. Z. K.

# Głosy czytelników.

**15 dzieci mdleje w szkole podczas nabożeństwa.**

1 września w gimnazjum żeńskiem p. Zofji Sierpińskiej rozpoczęły się zajęcia szkolne. Z tego powodu kazano wszystkim uczenicom, od najmłodszych do najstarszych, zebrać się w jednej niewielkiej sali. Do tej samej sali wcisnął się też cały korpus nauczycielski i rodzice uczących się.

W sali tej odbyło się dwugodzinne nabożeństwo. Ścisk był okrutny. Dzieci nie miały czem oddychać i już po pół godzinie zaczęły mdleć. Wynoszono bezwładne ciała — jedno po drugiem — do sąsiednich klas, oblewano je wodą, nacierano amoniakiem i spirytusem, cucono. **Zemdlonych było ogółem około 15 dzieci.**

Jest winą starszych, że do czegoś podobnego dopuścili!

# Czasopisma nadesłane.

**„Ku Morzu".** Jednodniówka Ligi Morskiej i Rzecznej, poświęcona popularyzacji idei morza i otwartej obecnie w gmachu Politechniki wystawie „Nosze morze".

Treść: przemówienie p. Prezydenta Wojciechowskiego w Gdyni, oraz artykuły: „Przyszłość Polski na morzu" — Zdzisława Dybickiego, „Dzieje stosunku Polski do morza" — Juljusza Rummla, „Obecna nasza korzyść z morza" — Czesława Petelenza, „Ku morzu" i wiersz „Oceany" — Radosława Krajewskiego, „Aforyzmy" — zebrane przez Stanisława Kruszyńskiego, „Rybactwo morskie, jako część zagadnienia dostępu do morza" — Lubeckiego, „Zamierzenia Ligi Morskiej i Rzecznej" i jej „Organizacja obecna" — Hugona Pistla, „Dotychczasowa działalność L. Mł i R." — Stanisława Kruszyńskiego i inne.

Ostani (37) Nr. **„Gazety Administracji i Policji Państwowej"** zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, sądownictwa, administracji, samorządu i policji. Między innemi znajdujemy artykuły: Dr. St. Koncewskiego: Problem śląski. Prof. dr. Fryderyka Zolla: Czy można zmienić rozporządzenie waloryzacyjne. Dr. K. M. Krzyżanowskiego: Trybunał kompetencyjny. Dr. M. Jaroszyńskiego: Oszczędność w organizacji administracji powiatowych związków komunalnych. Edwarda Neymarka: Radjokomunikacja w świetle ustawodawstwa obowiązującego i inne.

Stałe działy. W dziale literatury i sztuki, powieść K. A. Czyżowskiego, bajka B. Hertza, oraz feljetony teatralne J. Kossowskiego i Fr. Siedleckiego.

**„Wiadomości Literackie".** Nr. 38. Treść: artykuł K. Irzykowskiego o niezrozumiałości" młodej poezji polskiej, wspomnienia H. Skarbka z wizyty u Conrada, nowela J. Kaden-Bandrowskiego „Tajemniczy przyjaciel", przekłady A. L. Czerny z poety francuskiego Larbauda, szkic o najnowszej literaturze hiszpańskiej, uwagi z powodu pięćdziesięciolecia publicysty wiedeńskiego Krausa, wreszcie obfity dział aktualny, z recenzjami F. Jarosy'ego, A. Słonimskiego, przeglądem prasy, korespondencją, notatkami, wywiadem z Siewierianinem i t. d.

# Rozmaitości.

**Potwory.**

Cała Ameryka w najwyższym stopniu przez szereg miesięcy podniecona była niebywałą zbrodnią dwuch młodocianych zbrodniarzy: 19-letniego Natana Leopolda i 18-letniego Ryszarda Loeba, miłych synków żydowsko - amerykańskich miljonerów. Zbrodniarze ci 21 maja b. r. uprowadzili 13-letniego syna Franksa — również miljonera — i zamordowali go w okrutny sposób w samochodzie. **Już po zamordowaniu** wysłali do starego Franksa list z żądaniem 10 tys. dolarów, jako okupu za syna! Nazajutrz jednak znaleziono trupa, a po tygodniu morderców, którzy przyznali się do zbrodni.

Mordercy zachowywali się podczas śledztwa i przed sądem niesłychanie cynicznie. Z uśmiechem twierdzili, że morderstwo popełnili z chęci doświadczenia „silnych wrażeń". Synkowie miljonerów, zdolni i inteligentni studenci, okazali się pozbawionymi wszelkiego zmysłu moralnego. Stwierdzono, że — otrzymując znaczne sumy od rodziców na swoje wydatki—systematycznie przy każdej sposobności okradali kolegów. Oddawali się rozpuście. Istnieje podejrzenie, że popełnili jeszcze dwa morderstwa.

Opinja publiczna żądała kary śmierci. W Ameryce kara śmierci jest zjawiskiem codziennem — i gdyby ci dwaj nędznicy byli ludźmi ubogimi, napewno kara śmierci nie minęłaby ich. Ale są to synowie miljonerów, więc też rodzice postarali się o najlepszych adwokatów i rzeczoznawców, którzy dowodzili „niepoczytalności" morderców.

Wbrew opinji publicznej, skazano ich nie na śmierć, lecz na dożywotnie więzienie. W dniu wydania wyroku sąd otoczony był gęstym kordonem policji i wojska. Obawiano się bowiem, że tłum wtargnie do sądu i zlinczuje wyrodków.

Tłum, zebrany przed sądem, dowiedział się o wyroku z nadzwyczajnych dodatków do pism— i głośno wyrażał swoje niezadowolenie.

**Kandydat na króla Polski.**

Nowojorski „Nowy Świat" notuje, że jacyś polscy amatorowie króla uprawiają propagandę swoją nawet w niepolskiej, ale klerykalnej prasie w Ameryce.

Nowojorski „Irish Catholic" znalazł już gotowego pretendenta do katolickiego tronu nad Wisłą. Jest nim „princ Paul Salvator Riedelski", zamieszkały w Liwerpoolu w Anglji; ma on być dobrze widziany przez papieża. Ponadto, choć to osobliwa książęca mość — z nieznanego książęcego rodu—nie włada językiem polskim, jednak napisał on podobno dzieło p. t. „Polish Aspirations" (Dążenia polskie), a więc interesuje się sprawami kraju, którego koroną chciałby uwieńczyć swoje skronie...

## SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

W związku z artykułem „Czy zapłacono za śniadanie i obiad dla p. Prezydenta" zamieszczonym w nr. 239 czasopisma „Robotnik" oraz z art. „Jeszcze o 14-tu miljardowem przyjęciu" umieszczonym w nr. 255 tegoż czasopisma Min. Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 21 Dekretu z 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych przesyła następujące sprostowanie:

Wyrażone w wspomnianych artykułach przypuszczenie, że Starosta nowogródzki Józef Jelinek, b. Przewodniczący komitetu przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Nowogródku, nie dokonał ostatecznego rozrachunku z Eugenjuszem Barańskim, b. dzierżawcą bufetu w Ognisku Urzędników Państwowych w Nowogródku lub też dokonał go dopiero w dzień lub w przeddzień niemal ukazania się nr. 237 czasopisma „Robotnik" z dn. 29 sierpnia r. b. art. „Zastaw się a postaw się" nie jest zgodne z prawdą. Należną bowiem Barańskiemu kwotę 7.555 zł. 55 gr. (słownie: siedem tysięcy pięćset pięćdziesiąt pięć złotych, pięćdziesiąt pięć groszy) Komitet przyjęcia wypłacił Barańskiemu ratami w czasie od 18 maja do 14 lipca b. r.

Również niezgodne z prawdą jest wyrażone w wspomnianych artykułach przypuszczenie iżby Starosta Jellinek nie posiadał pokwitowania, potwierdzającego odbiór całej należnej koty. W dniu bowiem 14 lipca b. r. po otrzymaniu ostatniej raty Barański wystawił następującej treści pokwitowanie, znajdujące się w posiadaniu Starosty Jellinka: Niniejszem kwituję, że całkowitą sumę należną mi od Komitetów wojewódzkiego i powiatowego za urządzenie przyjęcia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Nowogródku otrzymałem i żadnej pretensji do wymienionych komitetów nie mam. (—) Eugenjusz Barański.

# Ruch robotniczy

## Z życia partji

**RADA NACZELNA P. P. S.**

**Dnia 28 i 29 b. m. odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.**

**Początek posiedzenia o godz. 11 przed połud.**

**Prezydjum Rady Naczelnej P. P. S.**

W niedzielę, 28-go b. m. o godz. 10-ej r. w lokalu Centralnego Komitetu Wykonawczego ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego. Tow. tow. członkinie Centralnego Wydziału Kobiecego prosimy o przybycie na posiedzenie.

**Centralny Wydział Kobiecy.**

**Odwołanie.** W piątek, dn. 19 b. m. posiedzenia komitetów i ogólne zebrania członków nie odbędą się.

**O. K. R. Warszawa-Podmiejska.** W dniu 5-go października r. b. przy ul. Jerozolimskiej 6 odbędzie się o godz. 10 rano konferencja Okręgowa z następującym porządkiem dziennym: 1) sytuacja polityczna: a) wewnętrzna, b) międzynarodowa, 2) sprawy organizacyjne: a) sprawozdanie egzekutywy, b) sprawozdanie z dzielnic, 3) wybory egzekutywy, 4) wolne wnioski.

Wszystkie dzielnice i organizacje lokalne Okręgu Podmiejskiego winny być na konferencji bezwzględnie reprezentowane przez należycie upełnomocnionych delegatów.

**Z Warszawskiego Wydziału Kobiecego P.P.S.**

W ubiegły wtorek odbyła się konferencja Wydziału Kobiecego P.P.S. Po krótkich referatach w sprawie akcji anti-wojennej i w sprawie powstania w Gruzji i uchwaleniu odpowiednich rezolucji, przystąpiono do omawiania spraw natury organizacyjnej.

Postanowiono: 1) wziąć udział dziś w zgromadzeniu protestującem przeciw gwałtom Sowietów, popełnianym nad Gruzją, 2) prowadzić dalej jaknajszerszą agitację za masowym udziałem robotnic na wiecu, protestującym przeciw wojnie, w dn. 21 września w gmachu Cyrku o godz. 10 rano. 3) Dn. 21 września Wydział Kobiecy zbiera się o g. 8½ rano w siedzibie własnej, Leszno 53, stąd ze sztandarem wyruszą towarzyszki do gmachu Cyrku na zgromadzenie, 4) kwestarki zbiorą się o g. 8½ rano przed gmachem Cyrku.

# Ruch zawodowy

**Związek Pracowników Inst. Użyt. Publ. w Polsce.** W poniedziałek, dn. 22 b. m., o godz. 6 popoł. w lokalu Związku przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia. 2) Realizacja wniosków uchwalonych przez Zarząd Główny. 3) Sprawozdanie Sekretarjatu. 4) Obsadzenie Sekretarjatów Okręgowych. 5) Wolne wnioski.

**Związek Robotników Przem. Spożywczego.** Wydział Wykonawczy zawiadamia oddziały: piekarzy, młynarzy, I i II mięsny, wędliniarzy I i II transportowców, cukierników, iż dn. 19 b. m. o godz. 6 pop. w lokalu Zarządu Głównego, ul. Chłodna 41, odbędzie się konferencja Zarządów powyższych oddziałów.

Na porządku dziennym sprawa strajku piekarzy w Warszawie.

Ze względu na ważność sprawy przybycie pełnych zarządów obowiązkowe pod rygorem organizacyjnym.

**Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce.**

W sobotę dnia 13 września r. b. w sali Związku przy ul. Wareckiej 7 odbyło się plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce. Na posiedzenie przybyło 17 członków Zarządu, w tej liczbie 4-ch członków z prowincji.

Po odczytaniu protokółu, który został przyjęty, sprawozdania z działalności Komitetu Wykonawczego i Sekretarjatu Generalnego, wygłosili tow. tow. Preiss i Gonerko. Ze sprawozdań tych wynika, że Związek w ciągu 4-ch miesięcy od Zjazdu połączeniowego znacznie się wzmocnił liczbowo i organizacyjnie. Związek obecnie posiada w Polsce 22 oddziały z liczbą członków 8000 płacących wkładki. W fazie organizacji jest 6 miast. Dzięki połączeniu i zjednoczeniu się pracowników użyt. publ. w jednej centralnej organizacji, ataki instytucji samorządowych, czy prywatnych na dotychczasowe płace zupełnie osłabły i Związek zawarł już kilka umów, które gwarantują pracownikom dotychczasowe warunki bytu. Sprawy finansowe, o których referował tow. Rządkowski, przedstawiają się dość pomyślnie, dzięki płaceniu przez członków Związku wkładek w oznaczonym terminie. Wkładki członkowskie na rzecz Centrali wpływają w wysokości 3500 zł. miesięcznie.

Po dyskusji uchwalono następujący wniosek: „Zarząd Główny wyraża uznanie dla dotychczasowej pracy Komitetu Wykonawczego i poleca nadal dążyć do dalszego organizowania oddziałów prowincjonalnych, w celu rozszerzenia Związku. Poleca również intensywniejszą lustrację oddziałów prowincjonalnych dla organizacyjnego wzmocnienia ich działalności".

Następnie Zarząd Główny zatwierdził plan organizacji Sekretarjatów Okręgowych, opracowany przez Sekretarjat generalny z tem, by najważniejsze okręgi obsadzić w najbliższych miesiącach. Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce według tego planu dzielić się będzie na 6 okręgów organizacyjnych, a mianowicie: okręg Warszawski, z siedzibą w Warszawie, okręg Łódzki, z siedzibą w Łodzi, okręg Krakowsko-Lwowski, z siedzibą w Krakowie, okręg Poznańsko-Pomorski, z siedzibą w Poznaniu, okręg Wschodni, z siedzibą w Wilnie i okręg Górnośląski, z siedzibą w Katowicach.

Wreszcie omawiano sytuację w poszczególnych Oddziałach Związku. Ze sprawozdań wynika, że Oddziały Warszawa I, Warszawa II, Warszawa III i Warszawa V, są w fazie rokowań w sprawie zawarcia nowych umów, wskutek wymówienia dotychczasowych. Jedynie Oddział Warszawa IV zawarł już z Dyrekcjami Teatrów nowe umowy na dotychczasowych warunkach z pewnemi zmianami, korzystnemi dla pracowników. W umowach tych bardzo ważną i zachowaną w dalszym ciągu jest sprawa przyjmowania i wydalania pracowników, a także załatwiania wszelkich zatargów przy współudziale Związku. Zarząd Główne, po wysłuchaniu tych sprawozdań, polecił Komitetowi Wykonawczemu w dalszym ciągu prowadzić te sprawy na podstawie zachowania dotychczasowych umów.

W końcu wreszcie Zarząd Główny uchwalił wniosek, polecający Komitetowi Wykonawczemu ujednostajnienie działalności kulturalno - oświatowej przy Warszawskim Sekretarjacie Okręgowym, względnie Komitecie Wykonawczym, a obejmującej wszystkie pięć Oddziałów, w celu umożliwienia intensywnej działalności na tem polu i udogodnień w korzystaniu z nich członków Związku.

**Zebranie szwaczek i szpularek.** Dziś o godz. 7 wiecz w lokalu Związku, Wolska 54, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich szwaczek i szpularek z fabryk trykotowych (motor). Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna.

**Statystyka rynku pracy.** Państwowy Urząd pośrednictwa pracy nadesłał nowy wykaz, obejmujący statystykę z rynku pracy w Rzplitej za czas od 23—30 sierpnia. Wykaz ten podaje ogólną ilość bezrobotnych na obszarze całej Rzplitej. Do dnia 30 sierpnia zarejestrowano 159.820 bezrobotnych. Na ilość tę w wymienionym okresie zapośredniczono w 2.326 wypadkach. Spadek bezrobocia zaobserwowano w Warszawie o 300 robotników, w Łodzi 1.572, w Kieleckiem 320, w Łazach 150, w Sosnowcu 100, w Lubelskiem 1.150, w Białymstoku i okolicy 570, w Brzesciu nad Bugiem 210; natomiast bezrobocie wzrosło: w Żyrardowie o 100 robotników, w Płockiem 190, w Chojnicach-Krotoszynie 40, w Gnieznie 30.

## Ruch kult.-oświatowy.

**Wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego** W sobotę, dn. 20 b m., odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego na Chmielną 88. Zbiórka o godz. 8 wiecz. przy wejściu Bilety w cenie 50 groszy dla członków T. U R oraz 60 gr. dla niecziłonków nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m 4 od 5 — 7 popoł

## Życie gospodarcze.

### Sprawy ubezpieczeniowe.

Onegdaj rozpoczęły się w Ministerjum Skarbu konferencje z przedstawicielami Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na temat reorganizacji tej instytucji.

Zagajając obrady Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Wł. Grabski w dłuższem przemówieniu zanalizował obecny stan ubezpieczeń przymusowych w Polsce, zasady organizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, braki tej instytucji i wskazał środki, jakiemi przeprowadzić należy jej reorganizację, aby instytucja ta istotnie spełniała swe zadanie dla dobra publicznego. Szczególny nacisk położył p. Premjer na potrzebę ściślejszej kontroli ze strony władz państwowych, podkreślając, że zdrowy rozwój pojedyńczych komórek gospodarstwa społecznego polega właśnie na podporządkowaniu się ogólnym przesłankom polityki gospodarczej państwa, szczególniej gdy chodzi o instytucje, gromadzące kapitały ze świadczeń społeczeństwa.

Po przemówieniu p. Premjera rozpoczęły się pod przewodnictwem dyr. Państw. Urzędu Kontroli i Ubezpieczeń, d-ra Grubera, narady na temat projektu rządowego, który przewiduje uregulowanie stosunków prawnych pomiędzy ludnością a instytucją ubezpieczeń wzajemnych, wskazując brakujące w dotychczasowej ustawie prawa i obowiązki stron, zasady ubezpieczeń przymusowych, sposób szacowania, poboru składek i odszkodowań, organizację władz instytucji i nadzór rządowy.

### Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki francuskie za 100—27.90
Funty angielskie za 1—23.30
Floreny holend. za 100—200.00
Kor. czesko—słow. za 100 -15 57
Franki szwajc. za 100—98.30
Korony austrjac. za 100.000—7.32 i pół
Liry włoskie z 100—22.95
Franki belgijskie za 100—26.16

CYRK
Dziś i codziennie o g. 8.15 w. przedstawienie
z udziałem
pierwszorzędnych sił cyrkowych
Ceny od 1-go do 10-ciu zł.
Kasa czynna od 11 — 2 i od 5-ej po poł.

Kuracja kefirowa K. Sigalina Królewska 31 Dostawa do domu. Anemja, choroby żołądka i płuc.

# KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw Instytutu Meteorologicz)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21, najniższa 13.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy kraju zachmurzenie dość duże, możliwe drobne opady; w środku i na zachodzie chmurno lub półpogodnie; na południu i w górach dość pogodnie. Naogół pogoda cicha, mglista i dość ciepła.

**Otwarcie teatru Narodowego** nastąpi nieodwołalnie 3 października. Według oficjalnego programu poświęcenia teatru dokona w obecności p. Prezydenta Rzplitej o godz. 8 wiecz ks. prałat Puchalski. Przemówienia wygłoszą: prezydent miasta, inż. Wład Jabłoński, przewodniczący Rady miejskiej, senator Ign. Baliński, delegat rządu oraz dyr J. Osterwa, poczem nastąpi prolog OrOta, kantata, polonez Fis-Moll w wykonaniu orkiestry, wreszcie odegrany będzie 1 akt „Wyzwolenia".

O godz 11 m 30 wiecz odbędzie się w salach Redutowych bankiet wydany przez miasto, na którym przemówienia wygłoszą przedstawiciele rządu, Związku Miast, Tow. Literatów i Dziennikarzy, Związku Autorów Dramatycznych, Związku dyrektorów scen polskich i Związku artystów scen polskich.

**Wykopaliska pierwszej romańskiej katedry na Wawelu.** Jak donosi „Naprzód", kierownictwo robót restauracyjnych na Wawelu otrzymało z min. robót publicznych subwencję rządową za miesiąc sierpień w wysokości 9 tysięcy złot. Korzystając z tej subwencji, oraz z oszczędności poprzednich miesięcy, kierownictwo podjęło, po dłuższej przerwie, roboty restauracyjne. Zmierzają one w dwóch kierunkach, a mianowicie: do odnowienia i udostępnienia wykopalisk pierwszej romańskiej katedry pod wezwaniem św. Gedeona, mieszczącej się w północnej części zamku za obecnym kościołem katedralnym. Roboty restauracyjne polegają tu na wzmocnieniu odkopanej części konstrukcją żelazo - beton. Inne roboty prowadzone są we wschodniej części zamku nad zaprowadzeniem instalacji elektrycznej. Dokończenie tych robót wymagać jeszcze będzie wielkich wkładów pieniężnych. Roboty restauracyjne mogłyby się posunąć daleko szybciej naprzód, gdyby opłaty za wstęp do zamku nie szły do kasy rządowej, ale były używane na odnowienie zamku.

**Emerytury dla pracowników miejskich.** Prace komisji do opracowania statutu o zasiłkach emerytalnych dla pracowników miejskich zostały zakończone. Zebrania komisji odbywały się pod przewodnictwem wice-prezydenta Jankowskiego. Opracowany statut został rozesłany do wszystkich Związków Zawodowych, reprezentujących sfery pracowników, zatrudnionych w magistracie i zakładach miejskich w celu zaopinjowania. Po otrzymaniu ewent uwag statut ten skierowany zostanie do zatwierdzenia magistratu oraz rady miejskiej

**Ze Szkoły Dziennikarsko - Publicystycznej.** Zapisy do Szkoły Dziennikarsko - Publicystycznej przy W. W. P. rozpoczęły się dn 18 b. m. w dniach i godzinach wskazanych w ogłoszeniu w gmachu W. W. P. przy ul. Śniadeckich 8.

**Loterja Państwowa.** Loterja Państwowa została obecnie zorganizowana na podstawie znacznie wyższych wygranych przy równoczesnej redukcji ilości losów i podwyższeniu ich ceny. Losy obecnej 10-ej loterji po 24 zł. dają możność wygrania, przy połączeniu premji z główną wygraną, kwoty 250.000 zł. na jeden los. Suma wszystkich wygranych tej loterji wynosi 5.512.000 zł. i rozdziela się tylko na 50.000 wypuszczonych losów. Szanse wygrania są zatem niezwykle wielkie, gdyż jest 25.000 wygranych, a więc co drugi los wygrywa. Ciągnienie I klasy odbędzie się 16 i 17 października r. b.

**Z Dyrekcji Poczt i Telegrafów.** Na cały czas trwania II Kongresu C. I. E. uruchomiony został w dniu 9 b m. w gmachu Politechniki, pokój Nr. 17, urząd pocztowo-telegraficzny II Kongres C I. E., jako filja urzędu Warszawa I, z pełnym zakresem działania, tak w dziale pocztowym, jakoteż i telegraficzno-telefonicznym.

**Egzaminy dla nauczycieli szkół średnich.** Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, podaje do wiadomości, że egzaminy rozpoczynają się dn. 20 października. Podania należy składać na ręce prezesa komisji w poniedziałki, środy i piątki od g 1 do 2 w Zakładzie Geologicznym Uniwersytetu Warsz (Krak. Przedm 26). Ostateczny termin składania podań upływa dn. 15 października.

**W sprawie poszkodowanych przy pracy dla okupantów.** Komisarjat Rządu m. Warszawy wzywa poszkodowanych przy pracy dla okupantów podczas okupacji niemieckiej — obywateli polskich (b. poddanych rosyjskich), rejestrowanych przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w 1919 i 1920 r., a zamieszkałych w Warszawie, do złożenie deklaracji do dn. 1 października r. b. Deklaracje te przyjmowane są codziennie w Kom Rządu od godz. 9 do 3 (pokój Nr. 21).

**W sprawie rejestracji wozów i dorożek.** Dnia 1 października r. b upływa termin ostateczny lustracji i rejestracji wozów ciężarowych i dorożek w magistracie m. Warszawy. Po tym terminie niezarejestrowani woźnicy i dorożkarze, a więc niemający znaczków z datą 1924 r., będą zatrzymywani i pociągani do odpowiedzialności karnej.

**Z Polskiego Klubu Artystycznego.** Po przerwie wakacyjnej Polski Klub Artystyczny (hotel Polonia) otwiera sezon wieczornicą towarzyską, która odbędzie się w sobotę, 20 b. m., o godz 9 wiecz

### WYCIECZKI.

**Sekcja Kulturalno - Oświatowa** przy Zarządzie Głównym Stow. Urzędników Państw. organizuje w dniu 21 b. m. wycieczkę krajoznawczą do Częstochowy i Olsztyna pod przewodnictwem p. J. Moczydłowskiego Wszelkich informacji udziela biuro S. U. P. w godzinach od 9 do 3 i od 7 do 9 wiecz.

**Wycieczka do Płocka.** W niedzielę, dn. 21 b m odbędą się następujące dostępne dla wszystkich wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury: 1) Płock (statkiem), 2) Teatr Wielki Informacje tel. 260-85 od 12 — 3 popoł.

### WYPADKI.

**Tajemnicza samobójczyni.** Wczoraj około g 1 popoł. do zakładu kąpielowego p. f. „Kąpiele nowoczesne" przy ul. Nowy Świat 24, przyszła jakaś kobieta, nabyła bilet do wanny i zajęła pokoik Nr. 1 Gdy obsługująca przybyłą numerowa, Stanisława Branicka, oddaliła się, by przynieść bieliznę, usłyszała z numeru brzęk rozbitego szkła. Przeczuwając coś złego, numerowa weszła do pokoju i ujrzała, że kobieta owa była już tylko w bieliźnie i leżała na wznak na kozetce. Na kamiennej posadzce znaleziono rozbitą butelkę z esencją octową. Mimo pomocy wezwanego felczera samobójczyni jeszcze przed przybyciem Pogotowia życie zakończyła. Rysopis samobójczyni: szatynka, wzrost niżej średni, lat około 25, twarz pociągła Była ona ubrana w kostjum granatowy, bluzkę białą jedwabną, pantofle lakierki, kapelusz czerwony. Na taboreciku znaleziono zegarek złoty z branzoletką na rękę; na kopercie zegarka widnieją wygrawerowane litery L. D

**Skutki kawalerskiej jazdy.** Na górnej szosie bielańskiej w pobliżu Bielan, samochód osobowy Nr. 17804, prowadzony przez szofera Ludwika Zwiernika, jadąc z nadmierną szybkością, najechał na bryczkę, powożoną przez Izydora Krawczyka Skutkiem zderzenia Krawczyk wypadł z bryczki, koń został zraniony, uprząż porwana i bryczka uszkodzona. Sprawca wypadku zwiększył szybkość i umknął w stronę Młocin. Dzięki telefonicznej wiadomości, nadanej do 26 komisarjatu, samochód zatrzymano.

**Z braku opieki.** W domu Nr. 9 przy ul. Błońskiej z okna II piętra wypadł na podwórze 2-letni Dawid Fajgenbaum, pozostawiony bez opieki Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie podstawy czaszki i pozostawił dziecko w agonji na miejscu. Dziecko wkrótce zmarło.

**Wypadek tramwajowy.** Przed domem Nr. 68 przy ul. Marszałkowskiej wypadła z tramwaju 15-letnia Ewa Bidermanówna, pracownica igły. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i po nałożeniu opatrunku, przewiózł poszwankowaną do domu.

**Pożar przewodników.** Wczoraj o godz. 10 rano na rogu ul. Towarowej i Srebrnej konduktor przekładał pałąk przy elektrowozie linji Nr 6 W czasie tej czynności pałąk stanął pionowo i połączył się z siatką ochronną i drutem. Wskutek tego nastąpiło t. zw. krótkie spięcie. Przewodnik tramwajowy, po którym posuwa się pałąk został uszkodzony. Wskutek tego wypadku tramwaje w VII dzielnicy, t. j. na Srebrnej, Żelaznej, Złotej i t. p nie kursowały przez 15 minut.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Letni.** Dziś i jutro „Grzebień szyldkretowy".

**Teatr im. Bogusławskiego.** Codziennie „Podróż po Warszawie". Związki Zawodowo-Pracownicze, Zrzeszenia i Stowarzyszenia, Uczelnie, Wojsko — otrzymują 40% zniżki w Sekretarjacie teatru (tel. 174-01)

**Teatr Mały.** Codziennie „Kwiat pomarańczowy".

**Teatr Polski.** Dziś „Miłość czuwa".

**Teatr Nowości.** „Hinduska" z Elną Gistedt.

**Teatr Praski.** Dziś „Wykradzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka". Jutro premjera wodewilu C Danielewskiego p. t. „Dzisiejsza Warszawa w nocy". W niedzielę popoł. po cenach zniżonych „Lygja".

**Teatr Stańczyk.** Codziennie program składający się z utworów Jewreinowa p. t. „Wesoła śmierć" i „Szkoła gwiazd"

**Teatr im. Fredry.** Dziś na otwarcie sezonu zimowego odegra sztukę w 3 aktach St Kiedrzyńskiego „Jakoś tam będzie".

**Z Filharmonji.** W niedzielę na poranku muzycznym wystąpią jako soliści p.p. Stanisława Szymanowska (śpiew) i Józef Oziminski (skrzypce) Orkiestrą dyrygować będzie G. Fitelberg.

Niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny wypełnią utwory Wagnera. Na program złożą się między innemi piękna scena ze „Zmierzchu Bogów" w wykonaniu orkiestry i p Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej, która oprócz tego odśpiewa fragment z „Trystana i Izoldy" (śmierć Izoldy). Dyryguje G. Fitelberg.

Lidja Lipkowska wystąpi we wtorek w niezwykle interesującym wieczorze arji i pieśni.

**Dzisiejszy koncert w Konserwatorjum.** Dziś w Konserwatorjum, o godz. 8,15 odbędzie się koncert, urządzony pod egidą biura II Kongresu C.I.E. Utwory Debussy'ego, Duparc'a, Faure'go, Chansson'a, Szymanowskiego i in. wykonają p.p.: St. Korwin-Szymanowska, Karol Szymanowski, Germaine Liadon i Leopold Szpinalski.

**Koncert Frydberga.** Stanisław Frydberg wystąpi jeden raz przed wyjazdem na tournée po Szwecji i Finlandji, w poniedziałek, 22 b. m., o godz. 8,15 Współudział biorą J. Rosenberżanka (fort.) i St. Znicz (śpiew).

**Wielki koncert recytacyjny.** W sobotę, dn. 20 b. m., o godz. 8 wiecz. w Tow. Hygienicznem (Karowa 31) odbędzie się wielki wieczór 10-ciu najznakomitszych autorów, pragnących przyczynić się do uświetnienia uroczystości Kongresu C.I E. Udział wezmą również najlepsi recytatorowie. Bilety od 1 zł. w księgarniach Wendego, Gebethnera (Sienkiewicza 9) i Idzikowskiego (Marszałkowska 123).

**Wszyscy do teatru.** Sekretarjat teatru im. W. Bogusławskiego codziennie wydaje związkom zawodowo - pracowniczym, wszelkim zrzeszeniom i stow. kulturalno - oświatowym, dobroczynnym, uczelniom, formacjom wojskowym i innym grupom zorganizowanym — bloczki, z których ostemplowane przez teatr i daną organizację kartki upoważniają okaziciela do nabycia w kasie biletu ulgowego Wydawanie bloczków odbywa się od g. 10½ do 2½ i od 6½ do 8½ wiecz.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"
WARECKA 7,
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:
AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE.
KSIĄŻKI I BROSZURY.
PRZYJMUJE DO DRUKU:
DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE.
Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

40 złotych miesięcznie,
rutynowany nauczyciel z wykształceniem średnim, przysposabia do egzaminów ze Szkół Powszechnych do gimnazjum państwowych, prywatnych do Szkoły Wojskowej kadetów i innych do klasy I, II, III i IV dla dorosłych do IV, VI i VIII kl. Administracja „Robotnika", oferty „dla nauczyciela".

Kursy rysunku technicznego.
Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zawiadamia, że w październiku r. b. otwarte zostaną dzienne i wieczorne Kursy rysunku technicznego.
Wszelkie informacje i zapisy w kancelarji Kursów przy ul Składowej Nr. 3 w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. od 6 do 8 wieczorem.

Dr. Med. Adam Straszyński
Choroby skórne i weneryczne — analizy krwi (Wasserman) Krakowskie Przedmieście 21, (róg Trębackiej), od 6-ej do 8-ej.

Dr. Szwalberg
akuszer - ginekolog
powrócił.
Brzeska 17, tel. 52 92.

Dr. med. Zofja Rostkowska
skórne, weneryczne kosmetyka. Chłodna 26, tel. 99-29, od 3—5.

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI
wener. skórne, płciowe. Chłodna 26, tel. 99-29, od 1—3 i 5—8. Panie 2 — 3 i 6 — 7.

Dr. med. Weintraub
Chor. wener., skórne, niem. płciowa. Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej, 10—12 r. i 4—8 w.

[illegible]

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Mebli solidnych wybór wobec zastoju ceny bezkonkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej.

Krawcy, dziurkarze, prasowacze i wykończarki potrzebne od zaraz do szycia płaszczy wojskowych w prywatnem przedsiębiorstwie. Zgłaszać się ulica Chłodna 44 m. 28.

A) Zegarów, budzików, zegarków reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Futra, palta, jesionki, kożuszki, kurtki, garnitury, spodnie, burki podróżne w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy roboty kuśnierskie, posiadamy wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze. Szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. Ceny o 40% tańsze jak wszędzie. Wytwórnia Ubiorów Męskich i Wyrobów Futrzanych Sipowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5 (Narożny dom przy dworcu głównym).

LIKWIDACJA. Wyprzedaż różnych waliz, pudeł, sahwojaży, tek, tornistrów dziecinnych, łóżek polowych. Skład nasion, Plac Mirowski 8.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego". Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Maszyny do szycia najlepszych fabryk. Hurtowo. Detalicznie. Raty. Janowski. Krakowskie Przedmieście 6.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Wareck 7